W tej gminie grają do jednej bramki!

– STR. 5

Masa rezygnacji z EDUKACJI ZDROWOTNEJ

– STR. 3

TYGODNIK LOKALNY
PUŁTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY
3,50 zł
W TYM 5% VAT
NR 41
INDEKS 342424
ISSN 1429-6837
7 - 13 PAŹDZIERNIKA 2025

www.pultuszczak.pl

TYGODNIK
Pułtuski

CO TYDZIEŃ OD 4 GRUDNIA 1997 ROKU

REKLAMA
INTER CARS
Filia Pułtusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41
INTERCARS.COM.PL

To wszystko wymaga wyjaśnień

CZYTAJ NA STRONIE 2

Czy próbuje się ich ZASTRASZAĆ?

CZYTAJ NA STRONIE 3

Nie są skłóceni

– STR. 12

Celebrują STO LAT!

– STR. 14

Z uśmiechem i życzliwością

– STR. 3

REKLAMA

eprasa.pl e74918e109

PUŁTUSK. Inwestycja na Tysiąclecia

To wszystko wymaga wyjaśnień

W marcu tego roku zamieściliśmy na łamach Tygodnika bardzo obszerny artykuł opisujący sytuację remontowanego budynku dawnych koszar. Artykuł ten w połowie składał się z treści cytowanych odpowiedzi, jakich udzieliła burmistrz Beata Jóźwiak na pytania postawione przez naszą redakcję

Pisząc marcowy artykuł staraliśmy się zrozumieć, jak mogło dojść do tak zaskakującego obrotu sprawy – warto przypomnieć bardzo kontrowersyjne fakty:

- w październiku 2017 r. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Inwestycyjnych sp. z o.o. z Ciechanowa, na zlecenie Gminy Pułtusk opracowało projekt przebudowy budynku koszar określając koszt inwestycji na 9.023.771,80 zł.

- w październiku 2022 r. to samo Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Inwestycyjnych sp. z o.o. z Ciechanowa, opracowało „zaktualizowany kosztorys inwestorski" określając koszt inwestycji na 20.867.069,63 zł.

- w grudniu 2024 r. w oparciu o ustalenia między SIM Północne Mazowsze sp. z o.o. a Gminą Pułtusk, określono koszt przedsięwzięcia na 33.883.188,40 zł., jednak nie doszło wówczas do podpisania aneksu zatwierdzającego taką kwotę;

- 31 stycznia 2025 r. Gmina Pułtusk podpisała kolejny aneks do umowy z SIM Północne Mazowsze sp. z o.o. określając sumaryczny koszt inwestycji na 33.570.348,51 zł.

Po opublikowaniu artykułu, na lokalnych grupach w mediach społecznościowych zawrzało, można było przeczytać masę komentarzy osób oburzonych opisaną sytuacją. Krzyk komentatorów był głośny, wiele głosów wskazywało na konieczność przeprowadzenia zewnętrznej kontroli, aby wyjaśnić krytyczny wzrost kosztów inwestycji.

Przypominamy, że Gmina Pułtusk zainwestowała ok. 1/4 swojego rocznego budżetu w nieruchomość, która do gminy nie należy. Koszty inwestycji w magiczny sposób wzrosły do poziomu blisko 400% kosztów pierwotnie zakładanych. Powie ktoś, że była inflacja, bo była pandemia i wszystko podrożało? Tak – podrożało: zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego, skumulowana inflacja CPI w Polsce między końcem 2016 a końcem 2024 (czyli ile % ceny towarów i usług wzrosły od 2017 do 2024) według danych typu CPI/HICP

to około +51 - 52 %.

Kosztorys określający koszt inwestycji na 9 milionów okazał się, najłagodniej rzecz ujmując, dramatycznie niedokładny – ale to właśnie na podstawie tego opracowania Rada Gminy podjęła decyzję o wejściu w tę inwestycję. Oczywiste, że bezwzględnie należy wyjaśnić powody, dla których „pomylono się" o blisko 400%. Kto miałby to sprawdzić? W swojej lutowej odpowiedzi pani burmistrz poinformowała, że: „Gmina Pułtusk nie jest organem właściwym do oceny prawidłowości przygotowania i realizacji zamówień publicznych prowadzonych przez Spółkę SIM Północne Mazowsze".

Ostatnio nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, jakoby miało dojść do spotkania przedstawicieli Ratusza z Zarządem naszego TBS-u, w sprawie jak najszybszego przejęcia przez tę spółkę zarządzania wyremontowanym budynkiem. Skąd ten pośpiech? Budynek podobno nie ma jeszcze przyłącza do sieci energetycznej i kilku innych brakujących elementów koniecznej infrastruktury. Koszt dodatkowych prac przekracza wartość rozliczeń z firmą remontującą koszary, więc jak nas poinformowano – to TBS miałby przejąć na siebie sfinansowanie dodatkowych prac. Podobno w grę wchodzi koszt około 1,5 miliona złotych...

Pytań jest wiele – a odpowiedzi niestety nie przybywa. Mamy na myśli wiarygodne odpowiedzi. I najwyraźniej przez ostatnie miesiące nikt nie doprowadził do uzyskania wyjaśnień – a te trafią do opinii publicznej chyba jedynie po zbadaniu sprawy przez niezależne, zewnętrzne jednostki kontrolne.

Mamy niepotwierdzone jeszcze informacje wskazujące na to, że na przełomie lata i jesieni 2024 r. z Ratusza wysłano do Najwyższej Izby Kontroli pismo, którego intencją miałoby być wyjaśnienie kontrowersyjnej sytuacji – nasza redakcja zwróci się do NIK z prośbą o potwierdzenie tego faktu i ewentualne wyjaśnienia w sprawie. Będziemy się starali na bieżąco informować o tym pułtuszczan. W maju 2025 rzecznik prasowy NIK informował nas o prowadzonych kontrolach SIM-ów, do tej sprawy postaramy się wrócić w najbliższym czasie.

Tymczasem radna Małgorzata Dąbrowska na swoim profilu zamieściła wpis, dotyczący posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miasta – właśnie w sprawie wydania blisko 1/4 rocznego budżetu gminy na nieruchomość, która do niej nie należy (działka, budynek i dodatkowe 8 mln. zł. zostały przekazane Spółce SIM jako aport). W zamian Gmina Pułtusk, za kilkadziesiąt milionów złotych będzie tę nieruchomość miała „... nieodpłatnie użyczoną przez SIM Północne Mazowsze Sp. z o.o. na rzecz Gminy Pułtusk. /.../ Gmina będzie miała prawo do wynajmowania użyczonych 63 lokali mieszkalnych". Należy dodać, że za około dwadzieścia lat umowa z SIM umożliwiająca Gminie Pułtusk korzystanie z lokali dobiegnie końca.

Obecnie radna Dąbrowska stara się wyjaśnić, czy mogło w tej sprawie dojść do naruszenia dyscypliny finansów publicznych. Po piątkowym posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, na swoim profilu na Facebooku zamieściła wpis:

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej w sprawie możliwego naruszenia dyscypliny finansów publicznych przy inwestycji przebudowy dawnych koszar na budynek mieszkalno-usługowy przy Al. Tysiąclecia 2A. W odpowiedzi na sygnały od społeczności i lokalnych mediów przygotowałam listę pytań kontrolnych, które – moim zdaniem – warto postawić w trosce o przejrzystość i ochronę wspólnego majątku.

Interes gminy i ryzyko niegospodarności

- Jakie konkretne korzyści majątkowe uzyska gmina za przekazanie kilkudziesięciu milionów zł ?

- Czy jest ryzyko, że gmina finansuje budynek należący w istocie do SIM, bez proporcjonalnego zabezpieczenia interesu gminy?

- Czy radca prawny gminy ocenił tę inwestycję pod kątem ryzyka niegospodarności (art. 231 Kodeksu karnego, art. 44 ustawy o finansach publicznych)? Czy nie doszło do niedozwolonej pomocy publicznej dla spółki prawa handlowego?

Status prawny i własność

- Czy gmina Pułtusk posiada udziały w SIM PM sp. z o.o. proporcjonalne do wniesionych środków?

- Jakie prawa wynikają z umowy spółki SIM (np. prawo do lokali, wpływ na zarządzanie inwestycją)?

- Czy gmina będzie właścicielem części mieszkalnej budynku, czy właścicielem będzie SIM?

Umowy i aneksy

-Co dokładnie wynika z umowy nr 714/2022 i jej aneksów – czy środki gminy są traktowane jako wkład w spółkę (obejmowanie udziałów), czy jako dofinansowanie inwestycji prowadzonej przez SIM?

- Czy każda zmiana kosztów (aneks) była zgodna z ustawą Prawo zamówień publicznych (czy nie stanowiła „istotnej zmiany umowy")?

Uchwały Rady Miejskiej

- Czy uchwały rady jednoznacznie wskazują, że gmina obejmuje udziały w SIM w zamian za wkład finansowy?

- Czy uchwały precyzują przeznaczenie środków i skutki dla majątku gminy (np. nabycie prawa własności lokali)?

Dotacje i środki zewnętrzne

- Jakie są warunki wykorzystania środków z BGK, Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa, KZN?

- Czy istnieje ryzyko zwrotu dotacji, jeśli lokale nie będą wykorzystywane na cele społeczne/mieszkalne, bądź inwestycja nie zostanie oddana w terminie?

- Czy wszystkie umowy dotacyjne przewidują udział spółki prawa handlowego, czy tylko gminy jako beneficjenta?

Przetargi i zamówienia publiczne

- Czy wszystkie prace były ogłaszane i prowadzone zgodnie z Prawem zamówień publicznych?

- Czy zwiększanie kosztów inwestycji (z 9 mln → 34 mln zł) było oparte na nowych przetargach, czy tylko na aneksach?

- Czy wykonawca (Renewal Art Sp. z o.o.) został wyłoniony w trybie zgodnym z PZP?

Pełna interpelacja z tymi pytaniami zostanie złożona w poniedziałek do Urzędu Miejskiego z powiadomieniem Komisji Rewizyjnej.

Z całą pewnością mieszkańcy mają prawo do rzetelnych informacji, a naszym wspólnym obowiązkiem jest dbałość o przejrzystość i gospodarność w wydatkowaniu publicznych pieniędzy.

Ps. Ten wpis ma charakter informacyjny i kontrolny – chodzi o rzetelne wyjaśnienie sprawy w interesie wszystkich mieszkańców Pułtuska.

Jakie padną odpowiedzi? Prace naszej Komisji Rewizyjnej to temat na głęboką refleksję. Dla przykładu: w składzie komisji zasiada pan radny Gregorczyk, a komisja ma zweryfikować między innymi prawidłowość decyzji podejmowanych przez pana burmistrza Gregorczyka. Czekamy z niecierpliwością na wyniki prac komisji. Na zakończenie prosimy panią burmistrz o informację, czy rzeczywiście nasz TBS miałby wydawać pieniądze na „dokończenie" tej inwestycji. Niezwłocznie zamieścimy udzielone wyjaśnienia.

ZCZ

UWAGA! Przystanki zawieszone

Od 6 października 2025 r. do odwołania, na linii komunikacyjnej „C3", zostają zawieszone dwa przystanki autobusowe w Gminie Pułtusk w miejscowości Olszak tj. przystanek autobusowego „Olszak wieś" oraz w miejscowości Kleszewo tj. przystanek autobusowy „Kleszewo I".

Aktualnie zostały wprowadzone zmiany w organizacji ruchu w ciągu DK57 w miejscowości Olszak, które zostały podyktowane trwającymi pracami związanymi z budową obwodnicy Pułtuska.

W związku z powyższym prosimy o korzystanie z najbliżej zlokalizowanych przystanków autobusowych tj. „Kleszewo" i „Przemiarowo I".

Godziny odjazdów nie ulegają zmianie. Pozostałe linie komunikacyjne kursują bez zmian.

Szczegółowe informacje o rozkładach jazdy można znaleźć na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Pułtusku www.pultusk.pl lub pod numerem telefonu 23 306 72 27.

UM w Pułtusku

A jednak grzyby się pojawiają

Miejscowi grzybiarze narzekają w tym roku na leśny nieurodzaj. Jesień przywitała nas chłodem i brakiem deszczu, stąd też zdaniem niektórych mała nadzieja na udane grzybobranie. Tymczasem od pana Stanisława dostaliśmy zdjęcia z leśnych łowów w gminie Pokrzywnica z komentarzem:*Nadnarwiańskie zagajniki oraz przyległe do nich leśne polany takimi cudami przyrody powitały nas, kiedy z małżonką przyjechaliśmy w moje rodzinne strony nad Narew w okolicach Pułtuska.*

Jak widać, zbiór imponujący!

ED

DOM POGRZEBOWY Kraszewski
Pułtusk ul. Kościuszki 78
www.kraszewski.info
501634440 236922000

13.08.2025 roku,
w wieku 87 lat zmarł
ukochany Mąż i Wujek
Ś.P. MICHAŁ RYSZARD BYSTREK

14.08.2025 roku,
w wieku 70 lat zmarł
ukochany Mąż, Tata,
Dziadek i Brat
Ś.P. KRZYSZTOF OGRODOWCZYK

15.08.2025 roku,
w wieku 76 lat zmarł
ukochany Mąż, Tata,
Dziadek,
Pradziadek i Brat
Ś.P. ROMAN ANTONI SZCZERBA

16.08.2025 roku,
w wieku 88 lat zmarł
ukochany Tata, Dziadek
i Teść
Ś.P. KAZIMIERZ KRYSZTOFIK

TYGODNIK PUŁTUSKI

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska, tel. 661 923 317; *graza@atessa.pl*
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972 *aplochocka@pultuszczak.pl.* Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06–100 Pułtusk, ul. Rynek 16,
www.facebook.com/pultuski
Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e–mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora).
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wydawca: Agencja TiO
e–mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

eprasa.pl e74918e109

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

Mają prawo pytać! Czy próbuje się ich zastraszyć?

Radni są różni, bo przecież to zwyczajni ludzie. Jedni skrupulatnie czytają dokumenty, mają wiedzę, ale milczą wyrażając swoje zdanie jedynie w głosowaniach. Inni pytają na piśmie i w ustnych interpelacjach. Jeszcze inni drążą głęboko, nie dobierając gładkich słów. Czasem powoduje to wzburzenie i opór. Prawda jest jednak taka, że są tu dlatego, że wybrali ich mieszkańcy, sprawują mandat wynikający z ich zaufania i nawet gdyby zadawali setki pytań wydających się urzędnikom bez sensu, to ci mają obowiązek wyjaśniać i odpowiadać!

Tymczasem w pułtuskim samorządzie dochodzi do pewnych kuriozalnych sytuacji. Zastępca burmistrza Mateusz Miłoszewski odpisał radnemu Adamowi Prewęckiemu na oficjalne zapytanie, twierdząc, że ten wykorzystuje zapisy Ustawy o samorządzie gminnym (art. 24) w celu realizacji celów prywatnych lub politycznych. Prewęcki temu zdecydowanie zaprzeczył, bo pyta i chce terminowo uzyskiwać odpowiedzi na prośbę mieszkańców.

Do dyskusji ostro wtrącił się były burmistrz i obecny radny miejski Wojciech Gregorczyk.

- Nie mogę spać po nocach, ponieważ nie mogę rozwikłać intencji pana pytań. Pan jest radnym, pana obowiązkiem jako radnego jest wspieranie interesów gminy. Dopóki gmina ma spółki, to czy panu się to podoba czy nie, to w pana interesie jako radego jest wspieranie tych spółek, a nie ciągłe podważanie, że coś jest źle robione i składanie wniosków do policji, do prokuratury, straszenie sadem, używanie na posiedzeniach Rady Miejskiej stwierdzeń, że zostały popełnione przestępstwa. Pan nie ma do tego prawa bo pan niesłusznie oskarża i burmistrza i radnych poprzedniej kadencji - powiedział.

Z kolej Mateusz Miłoszewski zarzucił radnemu, że wyrwał z kontekstu jedno zdanie z trzech stron skrupulatnych wyczerpujących tłumaczeń. Od początku tej kadencji Prewęcki złożył ok. 60 interpelacji, ponad 100 zapytań w różnej formie, mniej lub bardziej czasochłonnych. Jak podnosił zastępca burmistrza, to dodatkowa praca dla urzędników, którym radny i tak zarzuca publicznie, że pracują nierzetelnie i nie dotrzymują terminów. Miłoszewski zażądał więc stonowania wypowiedzi dotykających pracowników urzędu.

Adam Prewęcki ze spokojem odpowiedział, że został radnym, żeby pytać, prawa nie łamie, ponieważ obowiązujące przepisy nie określają limitu zapytań interpelacji przypadających na jednego radnego.

Całej dyskusji nie sposób przytoczyć w jednym artykule, wystarczy dodać, że przyjemna nie była. Naszym gminnym włodarzom - obecnemu i byłemu - wymknęły się osobiste złośliwości w stosunku do radnego, stąd też głos rozsądku o zamknięcie dyskusji z ust radnego Michała Kisiela.

- Jestem 20 lat w tej Radzie i jeszcze takiej sytuacji nie było. Jak jedni, tak i drudzy weszli na wątek osobisty, więc na litość boską nie twórzmy precedensu! Po pierwsze, w atakowaniu radnego że pyta, po drugie w atakowaniu zastępcy burmistrza, który ma również prawo się bronić. Robicie to państwo naprawdę łamiąc pewne konwenanse, jedni i drudzy. Ja jestem przeciwny atakowaniu samorządu przez radnych, wyrażam to często i rozmawiam z kolegą (mowa o radnym Prewęckim – dop. red.), ale nie ma zakazu pytania i on ma prawo pytać, a my mamy obowiązek sobie nawzajem odpowiadać. Tu się dzieją takie dziwne relacje, że radny atakuje radnego! Wybierali nas mieszkańcy i każdy z nas ma prawo do sprawowania mandatu. I dlatego bądźmy cierpliwi w tym odpowiadaniu sobie nawzajem, zachowujmy kulturę dyskusji, bo zmierza to w złym kierunku.

A my dodajemy, że w bardzo złym! Bo co oznacza komentarz, ze radny ma obowiązek wspierać spółki gminne? Naszym zdaniem ma przede wszystkim obowiązek trzeźwo patrzeć na działalność organów gminy i w razie wątpliwości pytać, wyjaśniać, interweniować w interesie mieszkańców. TO JEST ZADANIE RADNEGO, CHOĆBY WYMAGAŁO STU INTERPELACJI!

To samo napisała w mediach społecznościowych pułtuska radna Małgorzata Katarzyna Dąbrowska, zaczynając swój wpis od słusznej tezy „RADNYCH NIE MOŻNA ZASTRASZAĆ ANI UCISZAĆ!"

Jako radna Rady Miejskiej mam obowiązek pytać, wyjaśniać i patrzeć władzy na ręce – bo działam w imieniu mieszkańców. Tymczasem otrzymałam od spółki Eco Pułtusk Plus wezwanie do „zaprzestania naruszania dóbr osobistych" w związku z moim komentarzem dotyczącym jej funkcjonowania.

Traktuję to pismo jako próbę zastraszenia i zamknięcia ust radnym, którzy domagają się przejrzystości w gospodarowaniu publicznymi pieniędzmi. To nie jest zwykła polemika – to sygnał, że ktoś chce ograniczać debatę publiczną i prawo radnych do zadawania pytań w imieniu obywateli.

Podkreślam: moją intencją nie było formułowanie zarzutów karnych, lecz wskazanie realnych ryzyk, które w praktyce samorządowej są dobrze znane: brak pełnej transparentności, możliwość zatrudniania poza konkursem, przenoszenie kosztów między spółkami czy rozmywanie odpowiedzialności. To są fakty, o których powinniśmy rozmawiać otwarcie.

Zamiast odpowiadać radnym i mieszkańcom rzeczowo, spółka kieruje groźby prawne. Takie działania nie budują zaufania – przeciwnie, pogłębiają podejrzenia i poczucie, że ktoś chce coś ukryć.

Nie dam się zastraszyć. Rolą radnego jest pytać, kontrolować i informować mieszkańców. I będę to robić dalej, bo jawność i uczciwość w życiu publicznym to fundament naszej wspólnoty.

Dodam, że również bezpodstawne oskarżenia mogą rodzić odpowiedzialność prawną – zarówno cywilną, jak i karną. Prawo chroni nie tylko instytucje, ale także obywateli, w tym radnych, którzy wykonują swój mandat w interesie mieszkańców.

Radna dotyka sedna problemu, który w gminie Pułtusk istnieje od lat. Temat spółek zawsze budził paniczne reakcje władzy. Jak trzeba do nich dokładać miliony z gminnego budżetu, to radni mają grzecznie podnosić rękę, bo inaczej działają na szkodę samorządu, ale jak spróbują dokładnie poznać szczegóły funkcjonowania spółek i wydawane tam pieniądze mieszkańców, to nagle mówi się im, że za dużo pytają i nie mają prawa. To się musi skończyć, a wtedy skończą się insynuacje i domysły...

ED

Nie chcą być edukowani zdrowotnie

Nowy, wprowadzony od tego roku przedmiot szkolny nazwany edukacją zdrowotną, wzbudził sporo kontrowersji i obaw ze strony części rodziców uczniów. Dotyczyły one głównie faktu, że z powodu braku podręczników do tego przedmiotu, jest duża dowolność w przekazywaniu wiedzy młodym ludziom, szczególnie tej dotyczącej seksualności, płci itp

W oficjalnym komunikacie Ministerstwa Edukacji Narodowej czytamy, że *edukacja zdrowotna to nowoczesny przedmiot, którego celem jest wyposażenie dzieci i młodzieży w rzetelną wiedzę, umiejętności oraz postawy umożliwiające skuteczne dbanie o zdrowie własne i innych osób we wszystkich jego wymiarach: fizycznym, psychicznym, społecznym, środowiskowym i cyfrowym. Przedmiot obejmuje nie tylko obszar medyczny czy biologiczny, lecz także zagadnienia związane z emocjami, relacjami, odpowiedzialnością, wartościami i dobrostanem. Uczy podejmowania świadomych decyzji zdrowotnych. Promuje zdrowy styl życia. Rozwija umiejętności komunikacji, empatii i troski o siebie i otoczenie. Pozwala ustrzec się przed różnorodnymi zagrożeniami – od chorób zakaźnych, przez uzależnienia, po dezinformację.*

Niezdecydowanym zostawiono jednak furtkę, bo przedmiot ten jak na razie, czyli w roku szkolnym 2025/2026, jest nieobowiązkowy. Zajęcia przewidziano w wymiarze 1 godziny tygodniowo w klasach IV - VIII szkół podstawowych i szkołach ponadpodstawowych. Do 25 września możliwa była pisemna rezygnacja z tych lekcji. Postanowiliśmy sprawdzić, ilu uczniów zrezygnowało, a ilu będzie uczęszczać na edukację zdrowotną w szkołach powiatu pułtuskiego.

GMINA PUŁTUSK

W roku szkolnym 2025/2026 do klas IV – VIII szkół podstawowych Gminy Pułtusk uczęszcza 1362 uczniów, z udziału w zajęciach edukacji zdrowotnej zrezygnowało 903 uczniów to jest 66,3%, w zajęciach uczestniczy 459 uczniów to jest 33,7%.

GMINA POKRZYWNICA

W Gminie Pokrzywnica w klasach IV-VIII uczy się 270 uczniów (uprawnieni do nauki edukacji zdrowotnej). Z nauki przedmiotu zrezygnowało 214 uczniów co stanowi 79,26 % uczniów. Na zajęcia uczęszcza 56 uczniów - 20,74 %.

GMINA GZY

W tej gminie do zajęć uprawnionych było 149 uczniów, a 111 złożyło rezygnację co stanowi 74,5% ogółu.

GMINA ŚWIERCZE

Gdyby nie było rezygnacji, na edukację zdrowotną miało uczęszczać 216 uczniów. Do 25 września wpłynęło 86 rezygnacji, co stanowi 39,81% uczniów uprawnionych.

POWIAT PUŁTUSKI - szkoły ponadpodstawowe.

LO im. Piotra Skargi w Pułtusku – 248 uprawnionych i 100% rezygnacji.

ZS im. Bolesława Prusa – 250 uprawnionych, 218 rezygnacji.

ZSZ im. Jana Ruszkowskiego – 172 uprawnionych, 105 rezygnacji.

Łącznie, w szkołach ponadpodstawowych prowadzonych przez Powiat Pułtuski uprawnionych do uczestnictwa w zajęciach edukacji zdrowotnej było 670 uczniów a 571 złożyło rezygnacje co stanowi 85,2% ogółu.

GMINA OBRYTE

Na zajęcia uczęszczałoby 193 uczniów, ale wpłynęło 177 rezygnacji, więc uczestniczyć w nich będzie jedynie 16 uczniów. Procentowo aż 91,71%.

GMINA WINNICA

Uprawnionych do uczęszczania na lekcje edukacji zdrowotnej- 264 uczniów. Złożyło rezygnację - 128 uczniów, co stanowi 48,5 %.

GMINA ZATORY
Szkoła Podstawowa w Zatorach

Liczba uczniów z możliwością nauki edukacji zdrowotnej - 130, liczba rezygnacji 88 (68 %), liczba uczniów uczęszczających na zajęcia 42 (32%).

Szkoła Podstawowa w Pniewie

Liczba uczniów z możliwością nauki edukacji zdrowotnej - 111, Liczba rezygnacji 50 (45 %), liczba uczniów uczęszczających na zajęcia edukacji zdrowotnej 61 (55%). Z przytoczonych danych wynika zdecydowana niechęć do edukacyjnych nowinek. Powiedzmy sobie jednak szczerze, że nie zawsze owe rezygnacje wynikały z obaw, czasem też powody były mniej światopoglądowe, a bardziej prozaiczne. Jeśli bowiem edukacja zdrowotna jest na pierwszej lub ostatniej lekcji, to rzecz jasna przeciążeni obowiązkami szkolnymi i zajęciami dodatkowymi uczniowie, nie chcą dokładać sobie kolejnej godziny w szkole. Ci starsi otwarcie dodają, że szkoda im czasu na słuchanie o rzeczach oczywistych, o których wiedza jest ogólnie dostępna po wpisaniu hasła w internetową wyszukiwarkę.

ED

Na prośbę wdzięcznej klientki Tygodnik odwiedził panie pracujące w Agencji PKO Banku Polskiego przy ul. Świętojańskiej 17A w Pułtusku. Na zdjęciu od prawej dyrektor oddziału, pani Renata Zawadzka oraz panie Maria Lesińska i Paulina Wasiak. Klienci chwalą panie za życzliwe ludzkie podejście, uśmiech od samego rana, chęć pomocy i tłumaczenia bankowych zawiłości niezorientowanym. A my przekazujemy podziękowania! **ED**

eprasa.pl e74918e109

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

INTER CARS
Filia Legionowo
ul. Zegrzyńska 4
tel.: 22 767 53 80
tel.: 22 767 53 89
INTERCARS.COM.PL

NOWY DWOR MAZ. Znęcał się nad matką, trafił do aresztu

Decyzją sądu, na wniosek nowodworskiej prokuratury, najbliższe 3 miesiące w areszcie spędzi 38-latek, podejrzany o znęcanie się psychiczne i fizyczne nad matką oraz stosowanie wobec pokrzywdzonej gróźb karalnych z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Domowy agresor został kilka dni temu zatrzymany przez nowodworskich policjantów. Kodeks karny za to przestępstwo przewiduje karę do 5 lat pozbawienia wolności.

Funkcjonariusze Wydziału Prewencji z Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim, w ubiegłym tygodniu zatrzymali 38-latka, który psychicznie i fizycznie znęcał się nad swoją matką. Mężczyzna przy użyciu noża, groził także pokrzywdzonej pozbawieniem życia. Jak ustalili policyjni śledczy, podejrzany będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe, w trakcie których wyzywał matkę słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obelżywe, szarpał, popychał i rzucał w pokrzywdzoną przedmiotami codziennego użytku.

Podejrzany został przez policjantów doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim, gdzie usłyszał zarzuty. Następnie, na wniosek prokuratora, nowodworski sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu agresora na okres 3 miesięcy, umieszczając w zakładzie leczniczym.

38-latkowi grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Nie czekaj! Przerwij przemoc!

Policjanci apelują, aby osoby pokrzywdzone przemocą złożyły zawiadomienie. Ważne, aby przemoc została ujawniona. Funkcjonariusze kierują swój apel o przerwanie przemocy również do osób, które są jej świadkami. Najczęściej są to sąsiedzi lub najbliższa rodzina. Osoby te informując o przemocy swoją postawą dają siłę i wsparcie osobom pokrzywdzonym.

DZIERŻENIN. Miał 4 promile i wjechał do rowu

W sobotę (4 października) pułtuscy policjanci zostali powiadomieni o zdarzeniu drogowym w miejscowości Dzierżenin. Zgłoszenie dotyczyło kierowcy pojazdu marki Mazda, który wjechał do przydrożnego rowu.

Na miejscu policjanci Wydziału Ruchu Drogowego zastali w rowie uszkodzony pojazd oraz kobietę, która była świadkiem zdarzenia. Jak relacjonowała, jadąc w kierunku Pułtuska zauważyła samochód w rowie, w środku którego siedział mężczyzna próbujący wyjechać z opresji. Gdy podeszła, by sprawdzić, czy nikomu nic się nie stało, od razu wyczuła alkohol od kierowcy. Kiedy poinformowała mężczyznę, że wezwała policję, ten oddalił się w kierunku rzeki.

Policjanci szybko udali się we wskazanym kierunku i napotkali mężczyznę, który miał wyraźne trudności z utrzymaniem równowagi. Okazał się nim 57-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego. Badanie stanu trzeźwości wykazało 4 promile alkoholu w organizmie.

W toku dalszych czynności ustalono, że mężczyzna posiada sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz decyzję o cofnięciu uprawnień do kierowania. Został zatrzymany w policyjnej celi. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty, a następnie został zwolniony do domu. Za swoje czyny odpowie przed sądem. Pojazd trafił na policyjny parking.

Apel policji

Policja przypomina – każdy, kto ma podejrzenia, że kierowca może być nietrzeźwy, powinien natychmiast powiadomić służby, dzwoniąc na numer alarmowy 112.

Dzięki takiej reakcji możemy zapobiec tragedii na drodze. Nietrzeźwy kierowca to potencjalne zagrożenie nie tylko dla siebie, ale i dla innych uczestników ruchu. Reagujmy – nie bądźmy obojętni!

NASIELSK. Zatrzymali poszukiwanego 17-latka

nowodworscy kryminalni, przy współpracy z dzielnicowym nasielskiego komisariatu, zatrzymali poszukiwanego 17-latka. Młody mężczyzna, mimo wydanego postanowienia sądu, nie stawił się do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. Wpadł w ręce policjantów, kiedy przyszedł do budynku pułtuskiego sądu.

Współpraca policjantów Wydziału Kryminalnego z Komendy w Nowym Dworze Mazowieckim oraz dzielnicowego z Komisariatu w Nasielsku pozwoliła na ustalenie, gdzie może ukrywać się poszukiwany 17-latek. Funkcjonariusze weszli w posiadanie informacji, że młody chłopak 2 października ma zgłosić się sądu Rejonowego w Pułtusku. O wyznaczonej godzinie poszukiwany zjawił się w budynku. Tam już czekali na niego kryminalni. 17-latek został przez nich zatrzymany. Zgodnie z postanowieniem wydanym przez Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim, trafi on teraz do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego.

NOWY DWÓR MAZ. Sprawdzali ciężarówki

Poprawa bezpieczeństwa i zapewnienie porządku w ruchu drogowym to główne zadania policjantów, którzy pełnią służbę na drodze. Nowodworscy funkcjonariusze ruchu drogowego prowadzą działania, których celem jest wyeliminowanie nieprawidłowości w wykonywaniu transportu drogowego. Policjanci sprawdzają m.in. czas pracy kierowców, stan techniczny pojazdów, uprawnienia do kierowania, dokumenty jak również stan trzeźwości kierowców.

W piątek 26 września br. policjanci ruchu drogowego z Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim prowadzili działania polegające na kontroli stanu technicznego ciężarówek, ich wyposażenia, właściwego zabezpieczenia ładunku oraz przestrzegania przepisów o czasie pracy i odpoczynku kierowców. Funkcjonariusze kontrolowali również dokumenty wymagane do prowadzenia i użytkowania tego typu pojazdów oraz stan trzeźwości kierujących.

Kontrole odbywały sie na drodze krajowej nr 7 oraz drodze wojewódzkiej nr 579, w miejscach o dużym natężeniu ruchu samochodów ciężarowych.

W wyniku dzałań w dwóch przypadkach stwierdzono brak kompletu wymaganych dokumentów, za co na kierujących policjanci nałożyli mandaty karne. W jednym przypadku funkcjonariusze zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu, w związku ze złym stanem technicznym pojazdu, a kierującemu zakazano dalszej jazdy.

PROFESJONALNE
• NISZCZENIE
• UTYLIZACJA
DOKUMENTÓW
PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
VICTORIA -RECYCLING
Tel. 604 913 993

ŚWIERCZE. Zatrzymali dwóch pijanych rowerzystów

Policjanci z powiatu pułtuskiego jednego dnia zatrzymali dwoje rowerzystów, którzy zdecydowali się na jazdę pod wpływem alkoholu. Pierwsza z nich – 45-letnia kobieta – miała promil alkoholu w organizmie. Kilka godzin później w tym samym miejscu wpadł 45-latek z aż 3 promilami alkoholu i dodatkowo sądowym zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych.

W czwartek (2 października) o godz. 15:30 policjanci z Posterunku Policji w Pułtusku zatrzymali do kontroli rowerzystkę jadącą ul. Pułtuską w Świerczach. Badanie alkomatem wykazało, że 45-letnia mieszkanka powiatu pułtuskiego ma w organizmie promil alkoholu.

Tego samego dnia, kilka godzin później, w dokładnie tym samym miejscu policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali 45-letniego rowerzystę. Okazało się, że mężczyzna był nietrzeźwy – badanie wykazało 3 promile alkoholu. Dodatkowo miał on aktywny sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Teraz rowerzyści odpowiedzą przed sądem.

Policjanci przypominają, że jazda rowerem pod wpływem alkoholu jest wykroczeniem, które stanowi poważne zagrożenie zarówno dla samego rowerzysty, jak i innych uczestników ruchu drogowego. Nietrzeźwy kierujący ma spowolniony czas reakcji, zaburzoną koordynację i może przyczynić się do tragicznych zdarzeń na drodze.

KPP: Nowy Dwór Maz./Pultusk

eprasa.pl e74918e109

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

fb.com/ Warsztaty Terapii Zajęciowej w Świeszewie

fb.com/ 428 Wielopoziomowa Drużyna Harcerska „Wodospady"

Gmina Świercze - partner społeczności lokalnej

W Świerczach w woj. mazowieckim, samorząd i mieszkańcy grają do „jednej bramki". Gmina od lat konsekwentnie rozwija współpracę z organizacjami pozarządowymi, wspiera seniorów oraz osoby z niepełnosprawnościami, jak również ściśle współpracuje z Warsztatami Terapii Zajęciowej w Świeszewie

Na terenie gminy działa dziesięć organizacji pozarządowych, w tym fundacja, osiem stowarzyszeń oraz klub sportowy GKS Świercze. Swoje miejsce w lokalnym życiu społecznym mają także cztery Koła Gospodyń Wiejskich. Najbardziej aktywne to m.in. OSP Świercze, Świeszewko i Dziarno, harcerska drużyna „Wodospady", Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów „Swierczewianka" oraz Stowarzyszenie Wsparcia Społecznego. To ostatnie, prowadzi w Świeszewie - Warsztaty Terapii Zajęciowej. Na mapie działań adresowanych do grup społecznych wymagających wsparcia wyróżnia się również Fundacja „Gwiazdka" z Klukówka, która prowadzi Dom Dziennego Pobytu „Leśny Zakątek". Jak na gminę, która liczy niewiele ponad 6 tys. mieszkańców, to całkiem sporo... Ale dzięki tak silnemu zapleczu, mieszkańcy gminy mają dostęp do bogatej oferty wydarzeń społecznych, kulturalnych i edukacyjnych.

Seniorzy w centrum uwagi

Świercze dbają przede wszystkim o swoich starszych mieszkańców. W ramach rządowego programu powstał w tym celu w gminie „Klub Senior+", w którym odbywają się - różnego rodzaju - spotkania, zajęcia oraz imprezy integracyjne. Teren wokół klubu został wyposażony w altanę, tężnię i siłownię zewnętrzną. Seniorzy zrzeszeni w „Świerczewiance" także regularnie podróżują po Polsce, a Gminna Biblioteka Publiczna zaprasza ich na warsztaty, spotkania autorskie oraz zajęcia, dzięki którym mogą rozwijać swoje pasje.

Wsparcie seniorom zapewnia również GOPS, którego opiekunowie pomagają im w codziennych zakupach, gotowaniu, umawianiu wizyt lekarskich, czy sprzątaniu. To rozwiązanie, które pozwala osobom starszym, dłużej cieszyć się - samodzielnością i niezależnością.

Wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami

Samorząd korzysta także z programów wspierających osoby z niepełnosprawnościami. Wśród nich są m.in. „Opieka wytchnieniowa" czy „Asystent osoby niepełnosprawnej". Popularnością cieszą się również specjalistyczne usługi opiekuńcze, które realnie odciążają rodziny oraz ich opiekunów.

WTZ w Świeszewie - duma gminy

Prawdziwym sercem lokalnej wspólnoty są Warsztaty Terapii Zajęciowej w Świeszewie, prowadzone przez Stowarzyszenie Wsparcia Społecznego. To jedyna taka placówka w powiecie pułtuskim. Z oferty reintegracji społeczno-zawodowej, w dziewięciu pracowniach terapeutycznych, korzysta tutaj blisko 100 osób z niepełnosprawnościami z czterech powiatów. Warsztaty to nawet coś więcej niż terapia. To kiermasze rękodzieła, przedstawienia teatralne, warsztaty kulinarne czy florystyczne, w których biorą udział uczniowie, seniorzy oraz członkinie miejscowych kół gospodyń wiejskich. Mieszkańcy doceniają twórczość podopiecznych placówki, a sam wtz stał się ważnym centrum życia społecznego na terenie gminy.

Swieszewskie Warsztaty Terapii Zajęciowej i prowadzące je stowarzyszenie zdobyły wiele nagród i wyróżnień m.in. „Mazowiecką Markę Ekonomii Społecznej" oraz wyróżnienie w konkursie „Lodołamacze". Prezes stowarzyszenia - Bogumiła Szlaska, otrzymała także prestiżowe nagrodę „Mazowiecką Lady D." oraz „Mazowiecką Markę Ekonomii Społecznej" w kategorii: Osobowość".

Świercze pokazują, że samorząd może być realnym partnerem dla mieszkańców, poczynając od seniorów, przez osoby z niepełnosprawnościami, po organizacje pozarządowe. Dzięki współpracy i wspólnym inicjatywom, gmina nie tylko dba o potrzeby społeczne, ale też promuje się jako miejsce przyjazne ludziom i ekonomii społecznej.

fb.com/Stowarzyszenie Emerytów I Rencistów „Świerczewianka"

fb.com/ Warsztaty Terapii Zajęciowej w Świeszewie

Działanie jest realizowane w ramach projektu pt.: „Dla Ciebie, dla mnie, dla nas - rozwój usług społecznych na Mazowszu" w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego na lata 2021 - 2027, Priorytet IV Spójność społeczna i zdrowie, Działanie FERS.04.13 - Działania w celu zwiększenia równego i szybkiego dostępu do dobrej jakości trwałych i przystępnych cenowo usług.

Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego

Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską

eprasa.pl e74918e109

Piaseczno pomaga nie tylko w kryzysie

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Piasecznie pokazuje, że rozwój miasta to nie tylko inwestycje w infrastrukturę, ale przede wszystkim w ludzi - ich pomysły, energię i marzenia. Dzięki aktywnej działalności ośrodka, mieszkańcy uczą się, jak łączyć przedsiębiorczość z troską o innych, a wspólnie podejmowane działania pomagają rozwiązywać lokalne problemy.

- *„Dla mnie, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej - to przede wszystkim miejsce, gdzie spotykają się ludzie, z których każdy ma swoją historię, doświadczenia i potrzeby”* - mówi Wioletta Urban, dyrektorka placówki. Dlatego w piaseczyńskim ośrodku, stawia się na relacje. Nie tylko wspiera, gdy ktoś ma problem, ale też buduje więzi, zachęca do aktywności i uczy, jak sobie samemu radzić.

Seniorzy w centrum uwagi

W gminie działa dziesięć Klubów Seniora i Dzienny Dom Senior+. To w tych ośrodkach, starsi mieszkańcy Piaseczna biorą udział w codziennych warsztatach, spotkaniach oraz zajęciach, które zostały zorganizowane specjalnie dla nich. - *„Aktywni seniorzy wnoszą ogromną wartość do naszej społeczności* - podkreśla Wioletta Urban. *Przyjemnie jest patrzeć, jak osoby, które przez lata czuły się pozostawione same sobie, odzyskują głos i miejsce w społeczeństwie*”.

Pomoc oparta na zaufaniu

Działania Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Piasecznie widać gołym okiem. Pomoc i zrozumienie okazywane przez pracowników ośrodka, zapewniają mieszkańcom wsparcie w trudnych chwilach i profesjonalizm będący często kluczem do pokonania trudności natury prawnej i urzędowej.

- *„Każdy, niezależnie od wieku i sytuacji, w jakiej się znajduje, zasługuje na uwagę i godne traktowanie* - mówi dyrektorka MGOPS. Do nas nie przychodzi się tylko po zasiłek. *Tu się przychodzi do... ludzi. Pracownicy urzędu wspierają mieszkańców nie tylko radą, ale też przeprowadzają przez gąszcz przepisów. „Ważne, żeby nikt nie czuł się sam*”.

Pracują dla siebie

Jedną z inicjatyw realizowanych przez ośrodek, jest projekt: Piaseczno Aktywne - Wspólnie Tworzymy Przyszłość. W jego pierwszym etapie, uczestnicy brali udział w szkoleniach, indywidualnych konsultacjach i warsztatach rozwoju osobistego. Praca nad sobą, miała zapewnić im wejście, pewnym krokiem, w drugi etap projektu - w działania środowiskowe, które ruszyły w lipcu bieżącego roku. Teraz, w drugiej części programu, sami organizują akcje w swoich dzielnicach. Jedni pomagają urządzić ogród społeczny, inni planują spotkania sąsiedzkie, czy warsztaty.

Pomoc nie kończy się na formularzu

W MGOPS w Piasecznie liczy się rozmowa, zrozumienie i ciągłość wsparcia. Pracownicy pomagają przejść przez procedury urzędowe, doradzają w kwestiach prawnych, ale też po prostu są obok, gdy ktoś przeżywa trudny czas. - *„Empatia, szacunek i uwaga - to wartości, które towarzyszą nam każdego dnia* - mówi dyrektorka ośrodka. - *To więcej niż pomoc. To budowanie relacji opartych na zaufaniu. Zamiast stosów papierów i długich kolejek, jest kawa, rozmowa i plan na lepsze jutro*”.

Docenieni w regionie

W tym roku, Wioletta Urban otrzymała wyróżnienie w konkursie „Mazowiecka Marka Ekonomii Społecznej” w kategorii „Osobowość”. Zapytana, co dla niej znaczy ta nagroda, odpowiedziała: - *„Otrzymanie Mazowieckiej Marki Ekonomii Społecznej, to dla mnie ogromny zaszczyt. Odebrałam je z wielką wdzięcznością, ale też wzruszeniem. Dzielę się nim z całym moim zespołem, z moimi współpracownikami i oczywiście z mieszkańcami, bo to dzięki nim, ich otwartości i zaufaniu, moja praca nabiera głębokiego sensu. To ogromna motywacja do dalszego działania, z jeszcze większą energią i przekonaniem, że warto*” - podkreśla.

Zdjęcia: www.fb.com/Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Piasecznie

Działanie jest realizowane w ramach projektu pt.: „Dla Ciebie, dla mnie, dla nas - rozwój usług społecznych na Mazowszu” w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego na lata 2021 - 2027, Priorytet IV Spójność społeczna i zdrowie, Działanie FERS.04.13 - Działania w celu zwiększenia równego i szybkiego dostępu do dobrej jakości trwałych i przystępnych cenowo usług.

Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego

Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską

eprasa.pl e74918e109

MATERIAŁ PROMOCYJNY

OLEJEK DO MASAŻU NOSA – TAJEMNICA energii Qi

Oddech życia, który płynie przez nos, choć brzmi jak poezja, energia Qi to w tradycyjnej medycynie chińskiej coś bardzo realnego. To siła życiowa, subtelny przepływ energii, który podtrzymuje nasze zdrowie, harmonię i długowieczność. Nie widać jej gołym okiem, nie da się jej dotknąć – ale można ją poczuć. Gdy Qi krąży swobodnie, czujemy się dobrze. Kiedy jednak ten przepływ zostaje zablokowany, ciało zaczyna chorować.

Jednym z kluczowych kanałów, przez które Qi dostaje się do organizmu, jest nos. To właśnie przez nos oddychamy głęboko i naturalnie. Ale co się dzieje, gdy nos jest zatkany? Przepływ energii zostaje zakłócony, a my od razu odczuwamy to w całym ciele.

Sekret w butelce: naturalna pomoc dla Twojego nosa

Z pomocą przychodzi **olejek do masażu „Sekret energii Qi”**. Ta aromatyczna mieszanka naturalnych olejków eterycznych działa jak ratunek dla zablokowanego nosa. Eukaliptus, mięta pieprzowa, lawenda – to składniki, które od wieków wykorzystywane są do wspomagania oddychania. Już kilka kropel naniesionych w okolicach nosa lub na klatkę piersiową potrafi przynieść ulgę i ułatwić swobodny oddech.

To nie jest tylko kosmetyk – to mała buteleczka spokoju, która może pomóc Ci na nowo poczuć, jak cenny jest każdy wdech.

Oddech – luksus, którego nie doceniamy

Oddychamy nawet **20 tysięcy razy dziennie** i prawie nigdy o tym nie myślimy. Zatkanie nosa, smog, sezonowy katar – dopiero wtedy zaczynamy zauważać, że oddychanie wcale nie jest takie oczywiste.

Tradycje Wschodu, jak joga czy medytacja zen, już od wieków uczą, że oddech to nie tylko fizjologia. To narzędzie kontaktu ze sobą. Uważny, głęboki wdech potrafi uspokoić serce, przywrócić równowagę, wyciszyć lęki. A jednak – większość z nas oddycha płytko, szybko, przez usta. Winne są: stres, brak ruchu, zanieczyszczone powietrze.

Zatrzymaj się. Weź oddech.

Zrób prosty eksperyment. Teraz. Weź głęboki wdech przez nos. Co czujesz ? Spokój i lekkość ?

A może napięcie, opór, ciężar ? To pytanie nie jest banalne. Bo w twoim oddechu zapisana jest nie tylko twoja kondycja fizyczna, ale i stan emocjonalny, a nawet jakość otaczającego cię świata. Gdy oddychamy dobrze – czujemy się lepiej. Gdy nasz oddech jest ograniczony, cierpi całe ciało i umysł.

Naturalni sprzymierzeńcy – siła roślin

Kiedy nos odmawia posłuszeństwa, warto sięgnąć po naturalne wsparcie. Olejki eteryczne – takie jak eukaliptus, mięta, sosna – potrafią błyskawicznie otworzyć drogi oddechowe. Właśnie dlatego powstał olejek do masażu „Sekret energii Qi”. To nie jest lek, ale może działać jak pierwszy krok ku lepszemu oddychaniu i większej uważności na siebie.

Kilka chwil masażu, parę głębokich oddechów z aromatem natury – i napięcie odpuszcza. Bo czasem nie trzeba wielkich rewolucji. Wystarczy oddech. Ale taki prawdziwy, świadomy, przez nos.

Bo oddychanie to akt życia

W świecie, który pędzi, trudno o moment ciszy. Ale właśnie dlatego warto znaleźć chwilę dla siebie. Usłyszeć swój oddech. Zatroszczyć się o jakość powietrza, którym oddychamy – dosłownie i symbolicznie.

Bo oddychanie to nie jest tylko wymiana gazów. To codzienny rytuał życia. A olejek „Sekret energii Qi” może być Twoim towarzyszem w tej drodze – nie jako cudowny lek, ale jako subtelna przypominajka: **oddychaj. Tu i teraz.**

Niebiańska Doskonałość

***WIECZNE ŚCIBOLENIE* w wiecznej promocji (65)**

Paradoksy (10)

Wiktor Hugo, pisarz skłonny do patosu, dbający jednak, aby stworzona przezeń scena patetyczna nie trąciła kiczem – co robi? Na czym polega jego chwyt? Na bohatera wybrany zostaje człowiek będący w gruncie rzeczy antybohaterem. Safanduła, zwykły mieszczuch, dla którego poglądy polityczne znaczą tyle co nic. Właśnie ktoś taki ginie na barykadzie w okolicznościach iście patetycznych. Jest to botanik, którego zamieszki pozbawiły środków do życia. W czasach pokojowych utrzymywał się ze sprzedaży książki o botanice – własnego autorstwa. Cały nakład trzymał w domu; sprzedawał egzemplarze zgłaszającym się klientom i z tego żył. (Treścią dzieła hodowla pożytecznych roślin czy coś takiego. Nie pamiętam, od mojej lektury *Nędzników* upłynęły wieki.) Rewolucja pozbawiła autora klienteli. W trakcie rozruchów stary botanik błąkał się po ulicach Paryża – głodny, półprzytomny. Trafił na barykadę. Przybrał mimo woli postawę rewolucjonisty. Wspiął się na stos kamieni i w stronę rządowego wojska zawołał z patosem: „Niech żyje republika!” Ciało przeszyte kulami, na szarym surducie ukazują się czerwone plamy krwi – koniec. Finał drobnomieszczańskiej egzystencji najbardziej patetyczny jak tylko można sobie wyobrazić.

„Co Francuz wymyśli, to Polak polubi”, czytamy w *Panu Tadeuszu*. Sprawa bohaterstwa i bohaterszczyzny została potraktowana podobnie, tzn. na modłę francuską, przez Iwaszkiewicza w opowiadaniu *Stara cegielnia*. Bohaterem zostaje osobnik najmniej na pomnik zasługujący, młody złodziejaszek. Ktoś mówiący o sobie z lekceważeniem: „Czarna ziemia, złodziejaszek z Pruszkowa.” Z jednej strony on, nic nie znaczący osobnik marginesu społecznego, z drugiej ktoś ważny, członek ruchu oporu, któremu grozi niebezpieczeństwo. Więc ten pierwszy, jednooki Wacek, gotów był poświęcić siebie – z rewolwerem w ręku powstrzymując choćby na krótko niemieckich żandarmów, ich pościg za zdekonspirowanym bojownikiem. I tak się stało.

Czytelnik pamięta jednak wszystko, co poprzedziło ową końcową scenę. Chłopaka puściła kantem dziewucha, co spowodowało, iż urok życia zmniejszył się o połowę w jego oczach; mówiąc ściśle, w jego jedynym oku. A jeśli już mowa o tym kalectwie, to trzeba również wziąć pod uwagę, że miało ono destrukcyjny wpływ na ocenę wartości życia. Co jeszcze? Pogarda dla siebie, że o ukrywającym się zbiegu wypaplał dziewusze, chcąc się tym sposobem wkraść w jej łaski. A może nawet nie była bez znaczenia chęć postrzelania sobie? Miał okazję wypróbować swego brauninga.

* * *

Przed dyrektorem cyrku staje szukający zajęcia młody akrobata. Pragnie być przyjęty

do zespołu i daje próbkę swych umiejętności. Popisuje się nie tylko sprawnością, ale i odwagą. Rozwiązuje węzeł, siatka asekuracyjna opada na arenę i salto mortale zostaje wykonane w sposób maksymalnie ryzykowny. Gdy jest już po wszystkim, dyrektor spogląda na akrobatę ze wściekłą miną: „Czy nie wie pan, że skoki na linie bez zabezpieczenia są wzbronione?! – i nie zmieniając wyrazu twarzy dorzuca: – Przyjmuję pana!”

Sczytywaniu powyższych zdań towarzyszy refleksja: czy to nie mimowolna powtórka? Penetracja komputerowego archiwum potwierdza moje podejrzenie. Amerykańska komedia filmowa o cyrkowcach już była niegdyś przeze mnie omawiana. Ot:

Przyjęty na próbę akrobata rozwiązuje linkę i siatka zabezpieczająca opada. Następuje skok na linie, a po tym udanym, choć w najwyższym stopniu ryzykownym popisie dyrektor cyrku zwraca się do akrobaty z groźną miną:

– To pan nie wie, że występy bez asekuracji są niedopuszczalne?!

Po czym, jeszcze bardziej podnosząc głos:

– Przyjmuję pana!

A.K

eprasa.pl e74918e109

Filmy nagrodzone na 17. Międzynarodowym Festiwalu NNW

W sali Warszawa Gdyńskiego Centrum Filmowego wręczono nagrody w czterech kategoriach konkursowych.

Najważniejszą i najstarszą kategorią konkursową Festiwalu NNW jest **Konkurs Dokumentów Polskich, w którym zwycięzcy przyznawany jest Złoty Opornik.** W tym roku powędrował on do filmu
NIĆ NADZIEI reż. Maciej Fijałkowski

Wyróżnienia otrzymali
WYKONAŁ ŻOŁNIERZ POLSKI reż. Tadeusz Śmiarowski
ŻYCIE JEST... PIĘKNE? reż. Paweł Jankowski
WARCHOŁY reż. Sławomir Koehler

Międzynarodowy Konkurs Filmów Fabularnych
Nagroda główna
CITY OF WIND (MIASTO WIATRU) reż. Lkhagvadulam Purev-Ochir
(prod. Mongolia/Francja/Portugalia/Niemcy/Holandia/Katar 2023)

Wyróżnienia
Cabrini reż. Alejandro Monteverde (USA 2020)
The Game reż. Péter Fazakas (Węgry 2022)
Triumf serca reż. Anthony D`Ambrosio (Polska/USA 2025)

Międzynarodowy Konkurs Filmów Dokumentalnych
Nagroda główna
THIS JUNGLE LIFE reż. David Fedele, Abubakr Ali(Australia/Maroko/Sudan 2024)

Wyróżnienia
PLAN PETERA reż. Grzegorz Pacek
COLORADA reż. Agnieszka Lipiec-Wróblewska
KRAWIEC PREZYDENTÓW reż. Rick Minnich

Konkurs Reportaży Radiowych
Nagroda główna
NAJDŁUŻSZY MARSZ reż. Kamil Hypki

Wyróżnienia
BACHLEDÓWKA PRYMASA reż. Monika Chrobak
PACYFIKACJA W KWIDZYNIE. AKT OSKARŻENIA PO CZTERECH DEKADACH reż. Marzena Bakowska-Olszowy
JEDEN LOS reż. Joanna Sikora

Ponadto wręczono nagrodę filmową im. Janusza Krupskiego
Nagroda przyznawana jest „za odwagę i trud poszukiwania i przedstawiania tematów i postaci niepokornych, niezłomnych, wyklętych". Jury w składzie:
Joanna Krupska, Marek Szymaniak, Wojciech Butkiewicz (IPN), Krzysztof Oleszczuk (UdsKiOR), Paweł Witaszek z Fundacji Rodziny Witaszków i Paweł Nowacki – sekretarz, nagrodziło:
Paulinę Ibek za film RACHWAŁOWA
a także przyznało dwa wyróżnienia dla:
Piotra Zarębskiego za film LISTY NADZIEI
Jakuba Klebba i Piotra Piotrowskiego za film POPIEŁUSZKO. TESTAMENT WOLNOŚCI

NAGRODA KRRiT
POWSTANIEC. HISTORIA LEONA PRAUZIŃSKIEGO reż. Anna Piasek-Bosacka

Wyróżnienie od przewodniczącej KRRiT za film o wydarzeniach w Miętnem POD TYM ZNAKIEM ZWYCIĘŻYSZ reż. Konrad Starczewski, Karol Litwin

NAGRODA PLATFORMY EUROPEJSKIEJ PAMIĘCI I SUMIENIA
1968 – REKONSTRUKCJA MIŁOŚCI reż. György Lukácsy, Anikó Mária (Węgry 2023)

NAGRODA DYREKTORA FESTIWALU NNW
TRZY ŚMIERCI MERIANA COOPERA reż. Rafał Salata

Patronat Honorowy nad 17. Międzynarodowym Festiwalem Filmowym NNW objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Pan Karol Nawrocki
Organizatorami Festiwalu są Stowarzyszenie Scena Kultury i Miasto Gdynia
Festiwal został dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego
Festiwal współfinansowany jest przez Polski Instytut Sztuki Filmowej
Partnerami Instytucjonalnymi Festiwalu są Instytut Pamięci Narodowej oraz Muzeum Powstania Warszawskiego
Za wsparcie festiwalu dziękujemy również Grupie Cedrob oraz Fundacji Rodziny Witaszków
Dziękujemy także pozostałym Partnerom i Patronom Medialnym

Wolność i polskość ponad wszystko

„Czuję się od tego momentu strażnikiem drzwi do wolności, bo one są otwarte, czasami uchylone a czasem zaczynają się zatrzaskiwać i ten moment jest blisko. Przez całe dorosłe życie upominaliśmy się o wolność słowa, wydaje to mi się to także w tej chwili konieczne" - mówiła odbierając Drzwi do Wolności legendarna opozycjonistka Urszula Sikorska-Kelus. Z kolei uhonorowany Platynowym Opornikiem poeta i pieśniarz Jan Krzysztof Kelus zacytował słowa Andrzeja Poczobuta - „Nie wybieramy czasów, w których przyszło nam żyć, ale w jaki sposób to życie przeżyjemy, zależy od nas". W czwartek w Gdyńskim Centrum Filmowym odbyła się uroczysta Gala Otwarcia 17. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego NNW, podczas której wręczono nagrody honorowe.

Nagrodą specjalną, **Platynowym Opornikiem**, przyznawanym twórcom za niezłomność i podejmowanie w swojej twórczości trudnych tematów, uhonorowany został **Jan Krzysztof Kelus** - poeta, kompozytor, pieśniarz opozycji demokratycznej, tłumacz, z wykształcenia socjolog. Autor i wykonawca ballad i protest songów oddających nastroje lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, w tym legendarnej „Ballady o szosie E7" - łączącej Warszawę z pacyfikowanym Radomiem. W 2018 roku niezapomniana Majka Dłużewska pokazała nam swój film "Krótkie popołudnie na Mazurach" o Janie Krzysztofie Kelusie i jego żonie Urszuli Sikorskiej Kelus. Film otrzymał wtedy nagrodę główną Złoty Opornik na jubileuszowej X edycji naszego festiwalu.

DRZWI DO WOLNOŚCI na Gali Otwarcia otrzymali:
- **Panie Bogusława Góra i Violetta Kluczek**, uczestniczące w obronie Krzyży w Zespole szkół Rolniczych w Miętnem w 1984 roku. Violetta Kluczek, będąc w klasie maturalnej, uczestniczyła w proteście młodzieży przeciwko usuwaniu krzyży z klas szkolnych. Bogusława Gora była wówczas młodą nauczycielką polskiego, która od początku odważnie wspierała swoich wychowanków w tym proteście. Historię strajku uczniów w Miętnem możecie zobaczyć na Festiwalu NNW w piątek 3 października, w filmie dokumentalnym „Pod tym znakiem zwyciężysz" w reżyserii Karola Litwina i Konrada Starczewskiego. „Za nami stoi rzesza uczniów, których było pond 600. Drzwi do Wolności otwierali wielcy bohaterowie, my dopadliśmy do nich, kiedy były już szeroko otwarte i nie pozwoliliśmy ich po prostu ponownie zamknąć" - mówiła Pani Bogusława odbierając nagrodę.

- **Urszula Sikorska-Kelus**, która należy do grona tych niezwykłych kobiet, które swoją odwagą i determinacją zapisały się w historii oporu wobec komunistycznej dyktatury. Jej życie to świadectwo niezłomności, odwagi cywilnej i niezależności myślenia w czasach, gdy każde takie działanie narażało na represje. Równolegle z własną działalnością opozycyjną, Urszula Sikorska-Kelus była niezastąpionym wsparciem dla swojego męża, Jana Krzysztofa Kelusa, towarzysząc mu w najtrudniejszych latach, wspierała jego twórczość artystyczną i działalność konspiracyjną, tworząc razem z nim przestrzeń, w której mogło powstawać niezależne słowo i kultura.

- **Jose Skowron** - potomek emigrantów Polskich mieszkający w Argentynie, działacz polonijny. Otrzymał uhonorowanie za pielęgnację na kontynencie południowo-amerykańskim polskiej tożsamości oraz inicjowanie i konsekwentne realizowanie wolnych relacji handlowych między Argentyną i Polską od lat 80-tych. Odbierając nagrodę podkreślił, że ponad 100 lat temu jego rodzice wyruszyli z Gdyni z 20 tysiącami innych polskich emigrantów do Argentyny. Wzruszony dziękował za uhonorowanie podkreślając, że to pierwsza taka nagroda przyznana środowisku emigracji do rejonu Misiones w Argentynie.

- **Barbara Grabiński** - piosenkarka, nauczycielka, aktorka. Otrzymała wyróżnienie specjalne na Konkursie Tanga Hugo del Carril 2012 od Ministerstwa Kultury Buenos Aires, jako jeden z najlepszych młodych głosów tanga. Drzwi do Wolności przyznano jej za za determinację w poszukiwaniu swoich polskich korzeni i przełożenia rodzinnych historii na artystyczny pomysł, w którym TANGO, jako taniec wolności, odgrywa kluczową rolę.

SYGNET NIEPODLEGŁOŚCI Festiwalu Filmowego NNW przyznano pośmiertnie **Krystynie Skarbek**, urodzonej w warszawie bohaterce II Wojny Światowej. Piękna Polka Krystyna Skarbek pracowała dla MI6. Nazywana była „ulubionym szpiegiem Churchilla", a Clare Mulley napisała o niej że była najlepszym brytyjskim agentem czasu wojny. Działała z licznymi sukcesami w całej Europie, a także na Bliskim Wschodzie. W 1944 roku udało jej się w spektakularny sposób uwolnić, na krótko przed egzekucją, 2 alianckich agentów.

Nagrodę odebrali: James Marquand, reżyser i scenarzysta filmu „Skarbek" oraz krewna bohaterki pani Magdalena Braun. James Marquand odbierając uhonorowanie powiedział m.in.

To wielki honor być tutaj z państwem. Po raz pierwszy usłyszałem o Krystynie Skarbek od mojej polskiej babci, która uświadomiła mi, kiedy byłem zafascynowany Jamesem Bondem, że to Krystyna Skarbek była prawdziwym Bondem. Dlatego postanowiłem zrobić o niej film".

eprasa.pl e74918e109

Rozmawiajmy o teraźniejszości

Spotkanie z Janem Kelusem, laureatem tegorocznego Platynowego Opornika Festiwalu NNW

Arkadiusz Gołębiewski, dyrektor Festiwalu, rozpoczął od przywitania głównego bohatera spotkania, które potem było po prostu rozmową zebranych z Janem Krzysztofem Kelusem.

Pisarka, poetka Agata Miklaszewska powiedziała na początek, że wszyscy z jej pokolenia chcieliby tak jak Kelus być „trochę w bok od szosy głównej", nawet dziś. Spytała jak to się robi, jak nie oglądać się za siebie..,.

Jan Krzysztof Kelus: *Śpiewałem te piosenki pewnie około 10 lat, więc tak naprawdę to jest dość krótki fragment mojego życia. Nagle przestałem i nie bardzo umiem teraz o tym opowiadać, gdyż czuję się wtedy podobnie jak w 20-leciu międzywojennym musieli się czuć powstańcy styczniowi, których kilku jeszcze wtedy żyło. To nie jest komfortowe poczucie... Namawiam żebyśmy rozmawiali o tym, co teraz, a nie co kiedyś. Cieszę się, że udało mi się w tamtym czasie znaleźć taką formę i treść, które były nośne, a nawet bezczelne, ileś osób je zrozumiało, polubiło i nadal pamiętają, ale naprawdę najważniejsze jest to, co dzieje się w tej chwili.*

Jan Ruman: Pana piosenki wyrastały z głębokiej wiedzy, co pan myśli o tym, w czym znaleźliśmy się dziś? Czy spodziewał się pan, że po tych wielu latach od pożegnania komuny, będziemy się borykali z podobnymi wyzwaniami?

J.K.K.: *Nie miałem przekonania, że, jak powiedziała pewna aktorka, w tym właśnie określonym punkcie skończyła się komuna, może przez to, że nasze życie ułożyło się dziwnie i przenieśliśmy się ze Śródmieścia na mazurską wieś. To spowodowało, że byliśmy wyrwani z naszej dotychczasowej bańki – kręgu znajomych, tych samych poglądów i przekonań. Kiedy aktorka wygłosiła to swoje oświadczenie, to próbowaliśmy sprzedać redakcji Gazety Wyborczej hurtową partię naszego miodu z nalepką „Słodycz porozumienia", ale kiepsko się sprzedał.*

Piotr Gliński: Jestem z pokolenia dojrzewającego z pana twórczością. Dla mnie jest pan wielkim artystą, profetycznym artystą, który wiedział i widział więcej niż inni. Najważniejsze wydaje mi się w dzisiejszych czasach zrozumienie jak przeciwstawić się mainstreamowi, własnemu środowisku, to jest przecież bardzo trudne. Jak państwo to zrobili? Przecież przeciwstawienie się w tamtym momencie np. środowisku GW było naprawdę czymś wielkim. Takiej mądrości potrzebujemy.

J.K.K.: *Nie mam metody, żadnych wielkich przemyśleń, nie wiem skąd się to bierze. Tak jak mówiłem mi pomogło wyrwanie się z informacyjnej, towarzyskiej bańki, w której każdy z nas przecież tkwi. Każdy z nas próbuje się upodobnić do naszych znajomych przyjaciół, to jest naturalne. Wolę wierzyć wiejskim, prostym ludziom, wśród których żyjemy.*

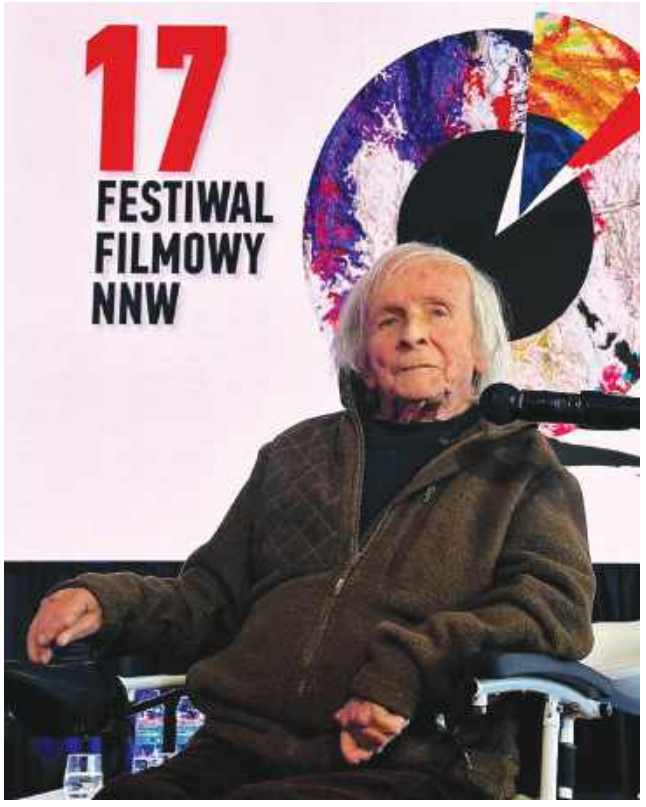

Jestem wdzięczny losowi, że żyłem tam wiele lat, poznałem ludzi mądrych i głupich, ale to jest zupełnie inna formacja niż ci z wielkiego miasta. Oni na przykład wiedzieli, co myśleć o „aferach" wyciąganych Karolowi Nawrockiemu. Ale jeśli chodzi o wybory prezydenckie nie popadałbym w samouwielbienie, granica była bardzo mała.

Lech Makowiecki: Jestem pokoleniem o dekadę młodszym, wychowałem się na Kaczmarskim Gintrowskim, Dylanie. Czy nie chciałbyś znowu o czymś napisać, coś zaśpiewać?

J.K.K.: *To jest tak jakbym mógł cofnąć czas – to jest zupełnie niemożliwe. Uważam, że i tak to jest coś niezwykłego i wspaniałego, że udało mi się przy moim żadnym głosie i prymitywnym graniu na gitarze znalazłem taką formę, która się gdzieś tam przyjęła.*

Za PRL-u społeczeństwo było zdeprawowane strachem, przerażeniem. To była wielka społeczna lekcja, straszna lekcja... Nawet jak komuna miała już powypadane zęby, już nic nie mogła – ludzie dalej się bali. Pamiętam z jaką paniką reagował Jacek Kuroń na pomysł powielacza, jakby karabin mu proponowali. Społeczeństwo miało jednocześnie absurdalne wyobrażenia na temat możliwości inwigilacji bezpieki, totalnie przeceniali ich możliwości. Miałem takiego starszego przyjaciela, od którego najwięcej się nauczyłem o pszczelarstwie, był dla mnie mistrzem. I on chwalił się, że u komunisty pracował tylko miesiąc. On tu powinien siedzieć zamiast mnie, bo naprawdę był niepokorny, niezłomny, wyklęty. I ja też nie chciałem dłużej pracować w komunistycznych urzędach, uczelniach. To był mój wolny wybór, nie czuję, że coś straciłem...

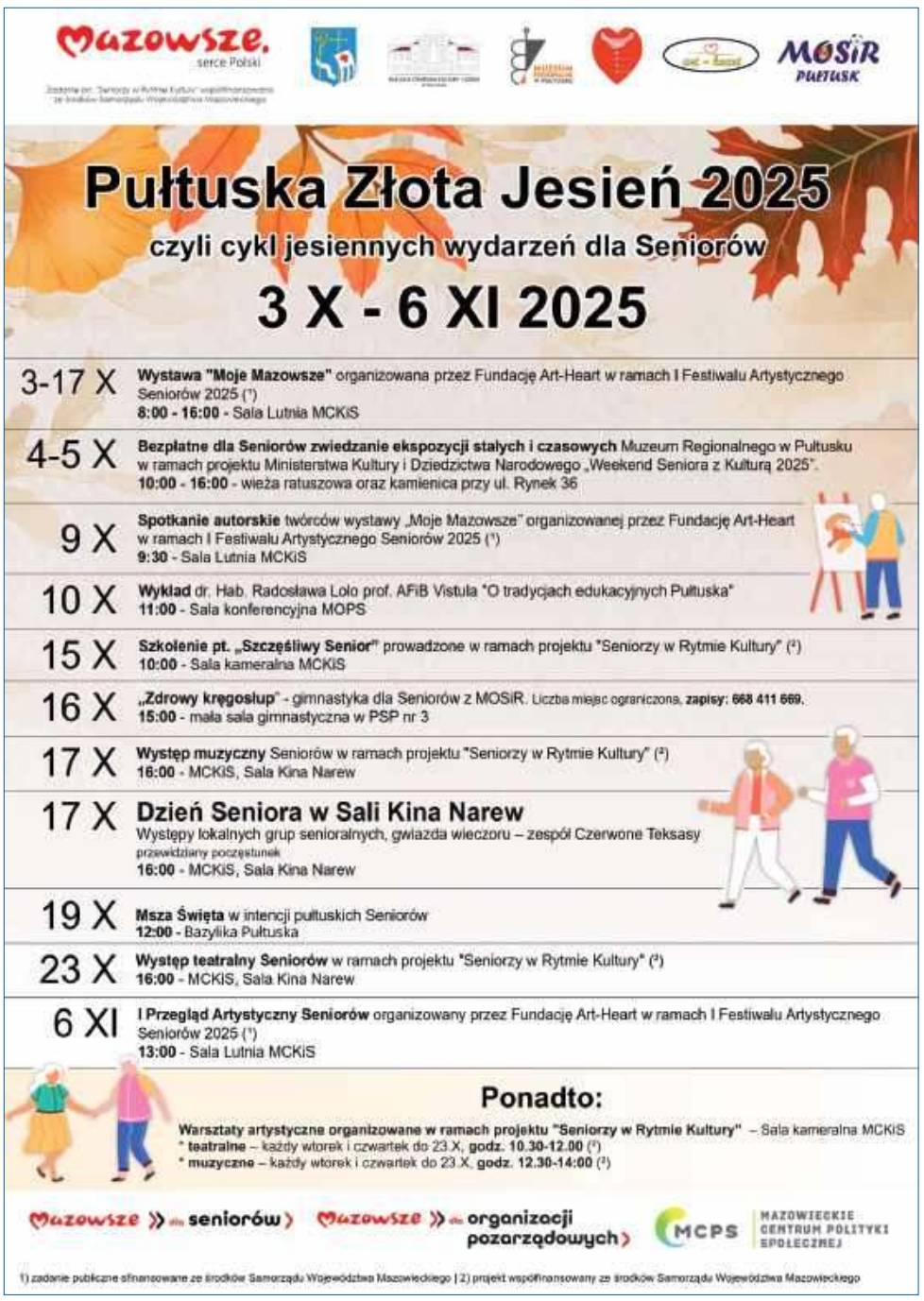

NASZE WILKOWYJE

Twardy korek

Niepokoimy się coraz bardziej o Solejuka. Pęd do wiedzy niebezpiecznie wpływa na stan jego psychiki. Zawsze miał tendencje do mówienia czymsik, co się podobno nazywa aforyzmy czyli powiedzonka, które zaplątują się w pamięć jak wesz we włosach. Ale do tej pory te Solejkuwe aforyzmy raz że były zrozumiałe, a dwa - że swojskie. Nieśmiertelne „Pizdnął cię kto kiedy?" doczekało się nawet eseja profesura Witebskiego pt. „Krótka Historia Przemocy po Polsku", tłumaczącego czemuż to ach czemuż jest to klasyk filozofii europejskiej, grupa polska, podgrupa wiejska, gatunek wilkowyjski.

Albo jak wtedy, gdy Marianek w szkole uczył się o teorii Darwina i przyszedł do domu twierdząc, że Tata pochodzi od małpy. Ale z pewnością innej niż Mama. Po krótkich merytorycznych wyjaśnieniach na migi, które z pewnością trafiły by do eseja Witebskiego, gdyby tylko był świadkiem, Marianek zrewidował swoje stanowisko na bezpieczniejsze, twierdząc, że tylko on, jako posiadacz świadomości naukowej, pochodzi od małpy. Na to Solejuk zupełnie spokojnie powiedział do Marianka: „Ubieraj się, jedziemy". A na pytanie „gdzie?" odpowiedział z naukową precyzją: „Jak to gdzie? Do Zoo. Poszukamy ci rodziny zastępczej". Od tej pory Marianek zaczął pilnie chodzić nie tylko na fizykę i biologię, ale także na religię, bo wolał zanieczyścić światopogląd naukowy, byle tylko w rodzinie zostać.

Albo jeszcze kiedy indziej, gdy Solejuk stwierdził, że seksu kobiet i mężczyzn nie da się porównać, bo „Dla kobiety wszystko jest tak samo, tylko inaczej, a dla faceta wszystko jest tak samo, ino z kim innym". Powiedzenie to było we wsi szczególnie popularne, ale już nie pamiętam dlaczego. Albo kiedy innym razem stwierdził, że „Nie musi mieć matury, skoro Pan Bóg nie miał nawet podstawówki". I upierał się w dyskusji z naszym starym Proboszczem, co to potem Biskupem został, że „Kościół musi się zdecydować, albo świat został stworzony z niczego, albo zacznijcie też uczyć, kto wyszkolił Pana Boga". Ksiądz Maciej jak mu to kiedyś ktoś opowiedział, to stwierdził, że to bardzo ciekawy problem filozoficzny jest, bo jeśli umysł Boga się nie zmienia, to świat generalnie nie jest do niczego potrzebny, a jeśli się zmienia, to wtedy trzeba to gruntownie przemyśleć, choć strach.

Czyli zadatki na katastrofę były od dawna, bo jeśli Solejuk nieuczony takie rzeczy potrafił wymyślić, to Solejuk popychany pędem wiedzy robił się prawdziwie niebezpieczny, a Solejuk uczący się angielskiego, to już w ogóle tykająca bomba. Bo ksiądz Maciej mówi, że każden jeden język ma głębokie struktury ukryte, bez zrozumienia czego komunikacja międzyjęzykowa mocno jest utrudniona. U Solejuka komunikacja międzyjęzykowa do tej pory była prosta: na trzeźwo mówił niewiele, a po pijaku nie warto było zwracać uwagi na to co mówi, bo i sam tego nie zapamięta, to po co by inni mieli pamiętać. Ale Solejuk międzyjęzykowy międzynarodowo jest potwornie niebezpieczny. Z Szekspira na przykład wziął groźną frazę „Tu bić, or nie tu bić", z czego wynikało, że mordobicie z pewnością będzie, ale nie wiadomo gdzie. A wczoraj przyszedł na ławeczkę i mówi wierszem: „Życie to jest twardy korek". Dalszego ciągu nie było, ani nijakich rymów, ale wszyscy śmy wiedzieli, że to poezja, bo poezja jest wtedy jak coś pięknie brzmi, choć ni cholery nie rozumiesz dlaczego i o co chodzi.

Potem się okazało, że to wina Marianka, któren nagrodę jakąsi międzynarodową dostał za wynalezienie sztucznej nieinteligencji i pytany o dzieciństwo w Wilkowyjach powiedział, że życie na wsi to niezły hardkorek. Co Solejuk senior przetłumaczył z dumą na „twardy korek" i teraz trzyma się tego jak grzesznik spowiedzi.

Jeszcze trochu się poduczy i przyjdzie oszaleć.

Pietrek

eprasa.pl e74918e109

Wieliszew, dnia 6 października 2025 r.

OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Wieliszew

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) Wójt Gminy Wieliszew zawiadamia o podjęciu przez Radę Gminy Wieliszew **uchwały nr XXI/179/2025 z dnia 29 sierpnia 2025r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Skrzeszew (rejon ul. Sennej, ul. Spokojnej, ul. Szkolnej i ul. Sielankowej), gmina Wieliszew**.

Wnioski do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego należy składać w terminie **do 31 października 2025 r.** na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, **na formularzu** (zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego – Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) na adres: Wójt Gminy Wieliszew ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew, w Biurze Obsługi Klienta w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, na adres email: gmina@wieliszew.pl, za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP: */ig48ykn017/SkrytkaESP* lub poprzez e-Doręczenia: AE:PL-45463-85092-CAISV-14.

Formularz wniosku dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wieliszew w zakładce Poradnik Interesanta /Jak załatwić sprawę/ Referat Gospodarki Przestrzennej, Geodezji i Nieruchomości - Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego (wniosek do projektu aktu, uwaga do projektu aktu, wniosek o zmianę aktu, wniosek o sporządzenie aktu) (https://bip.wieliszew.pl/urzad,a,22464,pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego-wniosek-do-projektu-aktu-uwaga-do-projektu-aktu-wnios.html).

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składając wniosek należy podać swoje imię, nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej o ile się taki posiada. Należy również wskazać czy jest się właścicielem czy użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Można również podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w terminie **do 31 października 2025 r.** w formie pisemnej, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, bądź za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres: Wójt Gminy Wieliszew ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew, w Biurze Obsługi Klienta w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, na adres e- mail: gmina@wieliszew.pl, za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP:*/ig48ykn017/SkrytkaESP* lub poprzez e-Doręczenia: AE:PL-45463-85092-CAISV-14.

Z up. Wójta
Z-ca Wójta Gminy
Dariusz Stanisław Kokoszka

KLAUZULA INFORMACYJNA O PRZETWARZANIU DANYCH OSOBOWYCH

Na podstawie art. 13 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Rozporządzenie) informuję, że:

1. Administratorem danych osobowych jest Gmina Wieliszew, reprezentowana przez Wójta Gminy ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew; Kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail: iod@wieliszew.pl lub pisemnie na adres Administratora.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia planu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związaną z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 8g oraz 13i.
3. Niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wieczyście.
4. Odbiorcami danych osobowych jest Urząd Gminy Wieliszew i podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa lub zawartej umowy powierzenia przetwarzania danych z administratorem.
5. Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo: żądania dostępu do swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania; żądania ograniczenia przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
6. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdyż wynika to z przepisu prawa; odmowa podania danych osobowych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
7. W przypadku żądania informacji o źródle danych, prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ww. ustawy.

AUTO NAPRAWA
• MECHANIKA • GEOMETRIA • CZĘŚCI
• WYWAŻANIE KÓŁ • KLIMATYZACJA
Adam Szczypkowski
05-110 JABŁONNA ul. WYGONOWA 1
pn. – pt.: 8.00 - 17.00
☎605 94 91 91
022 782 49 10

INTER CARS
Filia Legionowo
ul. Zegrzyńska 4
tel.: 22 767 53 80
tel.: 22 767 53 89
INTERCARS.COM.PL

O G Ł O S Z E N I E

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Pułtusku przy ul. Aleja Tysiąclecia 11 , tel. 23 692 52 27 lub 23 692 55 82,

ogłasza ustny przetarg nieograniczony

na ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego z odzysku wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej: w Pułtusku przy ul. Pana Tadeusza 2 m 1 o pow. użytkowej 73,70 m², składającego się z 4 pokoi, kuchni, łazienki, wc, przedpokoju, usytuowanego na parterze. Lokal wymaga remontu.

Wartość lokalu została oszacowana przez rzeczoznawcę majątkowego w wysokości 344 000 zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uprzednie wpłacenie na konto Spółdzielni wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej lokalu **do dnia 21.10.2025r. na rachunek Spółdzielni nr 10 1020 1592 0000 2902 0012 3323.**
Za dokonanie wpłaty uznaje się wpływ środków finansowych na w/w rachunek Spółdzielni.

Przetarg odbędzie się w dniu 24.10.2025r. o godz. 10⁰⁰ w budynku Spółdzielni przy ulicy Aleja Tysiąclecia 11 w Pułtusku pokój nr 1 sala narad.

W przetargu mogą brać udział osoby, które wniosą wadium w wysokości i terminie wyznaczonym w niniejszym ogłoszeniu. Przystąpienie do przetargu wymaga legitymowania się dokumentem potwierdzającym tożsamość. Jeżeli uczestnika przetargu zastępuje inna osoba, winna ona przedstawić pełnomocnictwo z notarialnie poświadczonymi podpisami. W przypadku małżonków, do dokonania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga lub jednego z nich ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego lub złożenie przez osobę przystępującą do przetargu oświadczenia woli nabycia nieruchomości z majątku odrębnego. W przypadku osoby upoważnionej do reprezentowania osoby prawnej podlegającej wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego wymagane jest okazanie przez osobę upoważnioną do reprezentowania osoby prawnej aktualnego wypisu z KRS. Na wypadek nie dokonania przez bank przelewu wadium wpłaconego przez osobę zamierzającą wziąć udział w niniejszym przetargu, zaleca się posiadanie przy sobie dowodu jego wpłaty.

Wygrywający przetarg obowiązany jest w terminie 30 dni od daty wygrania przetargu wnieść na konto Spółdzielni cenę wylicytowaną mieszkania pomniejszoną o wpłacone wadium.

Wygrywający przetarg traci wadium, jeżeli w terminie 30 dni od daty wygrania przetargu nie wpłaci wylicytowanej ceny lokalu.

Nabywca jest zobowiązany pokryć koszty notarialne, opłaty sądowe oraz koszty podatku od czynności cywilnoprawnych.

Lokal można oglądać w dni robocze po uprzednim zgłoszeniu się w Administracji Spółdzielni lub uzgodnieniu telefonicznym tel. 236925582, 236925227 wew. 32.

Szczegółowych informacji o mieszkaniu i warunkach przetargu udziela dział Administracji Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

LEGIONOWO

Jagiellońska 8

MOTOKLINIKA
mgr inż. Zbigniew Książek

MECHANIKA I ELEKTRYKA SAMOCHODOWA
WSZYSTKICH MAREK
Legionowo, Ul. Wrzosowa 11a
tel. 22 784 44 50, 504 688 558
www.motoklinika.auto.pl

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

eprasa.pl e74918e109

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIŁKU
do godziny 12:00.

AUTO-MOTO

kupię

■ Kupię Każde Auto Osobowe Dostawcze Busy Motory Skuter Quady Kampery Oraz przyczepy Campingowe Natychmiastowy Odbiór Szybka Wycena Najlepsze Ceny na Rynku Zaświadczenia do Kasacji Mogą być bez opłat i z Opłatami Skorodowane Nie Na Chodzie oraz Ładne i w Pełni Sprawne 507-188-144
LEG 53603

SPORT i URODA

TURYSTYKA

USŁUGI

remont i budowa

■ **Malowanie, tapetowanie, remonty - osobiście, solidnie 694-065-757**
LEG 53620

ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735953829
LEG 53589

ogrodnicze

■ Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcyjna wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698-991-470
LEG 53176

inne

■ **Anteny, usługi RTV, domofony, wideofony, alarmy. 608630582**
LEG 53592

■ **Meble na wymiar - kuchnie, szafy, garderoby. Wymiana blatów i frontów kuchennych. Tel. 694530408, dariusz.kowalski@m-c-k.pl**
LEG 53602

PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW
PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
VICTORIA-RECYCLING
Tel. 604 913 993

■ PROFESIONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW. VICTORIA-RECYCLING.
PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
Tel. 604 913 993
LEG 53578

Wynajem i usługi podnośnikiem koszowym. Tel. 602 86 57 86, www.robert.media.pl
LEG 53551

BIZNES

NIERUCHOMOŚCI

do wynajęcia

Wynajmę pokój w Legionowie. 502 029 326
LEG 53538

ROLNICTWO

sprzedam

■ JAJA WIEJSKIE OD KUR GRZEBIĄCYCH Tel. 728 366 774 ul. Małołęcka 26, Nieporęt. Możliwość dowozu lub odbioru w Legionowie, 22 784 69 72.
LEG 53576

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez

■ Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent" - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791833101
LEG 53575

RESTAURACJA LEGIONOWSKA

■ **RESTAURACJA LEGIONOWSKA; chrzciny, komunie, stypy, urodziny, uroczyste obiady, romantyczne kolacje, catering. Tel. 505-360-809, www.legionowska.pl**
LEG 53611

JARMARK

KUPON NA DROBNE ZA 1 GROSIK

WYPEŁNIJ DRUKOWANYMI LITERAMI WPISUJĄC W KRATKĘ JEDNĄ LITERĘ ROBIĄC ODSTĘP MIĘDZY WYRAZAMI

☐ SZUKAM PRACY
☐ ODDAM ZA DARMO

1. Wypełniony kupon prosimy przynieść do biur ogłoszeń tygodników: Mazowieckie To i Owo, Lokalna, Tygodnik Nowodworski, Tygodnik Pułtuski.
2. Kupon bez pełnych, czytelnych danych zlecającego jest nieważny.
3. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Zlecający
(Tylko do wiadomości redakcji)
imię
nazwisko
ulica
numer domu
kod, miejscowość
podpis

KUPON JEDNORAZOWY

MATRYMONIALNE

KOMUNIKATY

RÓŻNE

■ Sprzedam duże drewniane rzeźby, kapliczki 601913597
LEG 53610

olx PRACA

SZUKASZ PRACY LUB PRACOWNIKA?

Wejdź na OLX i sprawdź oferty lub dodaj ogłoszenie. Nie wykluczaj niczego i nikogo, a zwłaszcza siebie!

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2024 roku, poz. 1145 ze zm.) na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta Legionowo na okres 21 dni tj. od dnia 30 września 2025 roku do dnia 21 października 2025 roku, został wywieszony wykaz o przeznaczeniu do oddania w najem, na okres od dnia 22 października 2025 r. do 19 czerwca 2026 r., na rzecz podmiotu Niepubliczna Szkoła Muzyczna I st. E. P. Gubała z siedzibą przy ul. Mazowieckiej 22, 05-120 Legionowo, NIP 5212197872, pomieszczenie użytkowe o powierzchni 117,6 m^2 (A2.01 sala ślubów) w budynku Centrum Informacyjno-Administracyjnym przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 41 w Legionowie, zlokalizowanym na działkach nr ewidencyjny 1 i 2 w obrębie nr ewidencyjny 39, stanowiących własność Gminy Miejskiej Legionowo, z przeznaczeniem na prowadzenie koncertów muzyki klasycznej organizowanych przez Najemcę.

Bliższych informacji udziela Wydział Obsługi Wewnętrznej – Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 4.10, III piętro/ lub pod nr tel. 22 766-40-82

Prezydent Miasta
mgr Bogdan Kiełbasiński

Sporządził: Rafał Gołąbek
26 września 2025

FOTO -TANIO- VIDEO
www.foto-legionowo.pl

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Nasielsku

SPRZEDA

DZIAŁKI POŁOŻONE W DZIELNICY PRZEMYSŁOWEJ W PIEŚCIROGACH STARYCH PRZY UL. HETMAŃSKIEJ

działka 53-338/1 o powierzchni 5759 mkw KW 2151 **działka 53-334/4 o powierzchni 1904 mkw KW 794**

cena wywoławcza 120 PLN/mkw netto

Oferty prosimy składać: bezpośrednio w biurze GS Nasielsk, ul. Warszawska 2
pocztą na adres: Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Nasielsku,05-190 Nasielsk ul. Warszawska 2
lub e-mailem gs@gsnasielsk.pl

Więcej szczegółów – tel. +48 697 446 332

GS NASIELSK

eprasa.pl e74918e109

KĄTEM OKA

JEST I ŁADNIE, ALE JEST I BRZYDKO

O ład i estetykę miejską trzeba po prostu dbać. Systematycznie, nie wtedy, kiedy mieszkańcy i lokalna prasa podnoszą larum, że brudno na chodnikach, że niebezpiecznie na schodach, że z koszy wysypują się śmieci, że w ogóle brak koszy, też ławek...

- Czy w mieście są pracownicy mający pieczę nad wyglądem miasta i dostrzegający wszelkie usterki i nieporządek, zarazem sygnalizujący odpowiednim służbom konieczność napraw, usuwania wszelkich usterek i zniszczeń? - to pytanie, które dość często zadają nam nasi czytelnicy.

A jest co naprawiać i co sprzątać – wykazał to jak na dłoni nasz redakcyjny, krótki rekonesans na niedużym terenie miejskim. To nieopróżnione kosze, kosze, które trzeba ustawić do pionu, chodniki, które wymagają uprzątnięcia z liści, traw, papieru, plastiku, nawet tkanin ubraniowych, murek, który należy uzupełnić kamieniami, schody, w których trzeba wymienić stopnie...

Może ktoś powie, że piszemy o czymś, na co można przymknąć oczy – są przecież w mieście jeszcze ważniejsze sprawy - ale chaos estetyczny wpływa na wizerunek Pułtuska, na to, jak postrzegają go pułtuszczanie i przyjezdni. A z każdym miastem jest tak, że pierwsze, co się w nim widzi, to porządek lub jego brak.

Tu dodajmy, że czystość miasta związana jest równie z zaangażowaniem mieszkańców, z których większość jest wyedukowana w kwestii estetyki i czystości. To ci pułtuszczanie, którzy GRZECZNIE stawiają butelki czy puszki po napojach obok wypełnionych po brzegi koszy. Co z mniejszością nie dbającą o czystość? Tu chodzi o edukację, o aktywizowanie społeczeństwa, o podnoszenie jego świadomości na temat odpowiedzialności za własne środowisko. Tylko kto ma edukować, kogo i w jaki sposób?

Bezcenne byłyby tu inicjatywy radnych. **GMD**

LEWICA NIE JEST SKŁÓCONA WEWNĘTRZNIE

Do Pułtusku, 27 września, zjechali przedstawiciele Nowej Lewicy z dwudziestu powiatów Mazowsza oraz naczelne władze ugrupowania – tu bowiem odbył się MAZOWIECKI ZJAZD NOWEJ LEWICY

W tawernie HOTELU BALTAZAR, wśród pułtuszczan, zasiedli goście z Mazowsza, wśród nich Włodzimierz Czarzasty – przewodniczący NOWEJ LEWICY, Anna Maria Żukowska – posłanka, przewodnicząca KKP LEWICY, Paulina Piechna – Więckiewicz - podsekretarz stanu w MEN, Arkadiusz Iwaniak – wiceprezes KRUS-u, Sebastian Gajewski – podsekretarz stanu w MPRiPS, Magdalena Zdyra – wiceszefowa kancelarii SENATU oraz inni.

W miłej atmosferze, przy zastawionych stołach, panie i panowie, wymieniali poglądy, rozmawiając i o działaniach Nowej Lewicy, i o sytuacji politycznej w kraju. Najpierw jednak wysłuchali Andrzeja Gurgielewicza – szefa pułtuskiej LEWICY.

– Spotykamy się w Pułtusku, mieście niezwykłym - tymi słowami powitał licznie zebranych Andrzej Gurgielewicz, by następnie zapoznać gości z historią, kulturą i szkolnictwem oraz architekturą Wenecji Mazowsza. – Nasze spotkanie to doskonała okazja, aby porozmawiać o sprawach ważnych dla Nowej Lewicy w powiatach. Rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza, tak, że mamy o czym rozmawiać, dzielić się swoimi pomysłami, także integrować.

- Lewica ma się dobrze. Nie jest skłócona wewnętrznie, wszyscy nasi partnerzy mają o wiele większe problemy niż my. Może to nie jest wielkie pocieszenie, ale wiecie, co się dzieje z Hołownią, z Kosiniakiem- Kamyszem, wiemy, co się dzieje z Trzecią Drogą. My mamy stabilną ekipę i wierzę w to, że w najbliższych wyborach, za dwa lata, będziemy mieli około 50 posłów – mówił przewodniczący Włodzimierz Czarzasty, nadmieniając również, że LEWICA powróciła do SEJMU i do współrządzenia – po osiemnastu latach.

- Mamy wicepremiera Krzysztofa Gawkowskiego, mamy dwoje fantastycznych ministrów – Marcina Kulaska i Agnieszkę Dziemianowicz – Bąk. Mamy KLUB dobrze prowadzony przez Annę Marię Żukowską, której chcę przy wszystkich podziękować. Mamy wicemarszałka SEJMU – przez przypadek trafiło to na mnie, ale nie będę mówił jak inni politycy, że zawdzięczam to sobie – ewidentnie zawdzięczam to partii, ewidentnie zawdzięczam to decyzjom ekipy, z którą jestem od tylu lat i której jestem wierny – kontynuował Czarzasty, dodając, że jest spokojny co do przyszłości całej mazowieckiej ekipy partyjnej.

Obecność w Pułtusku Włodzimierza Czarzastego była również okazją do wręczenia Andrzejowi Gurgielewiczowi legitymacji SPOŁECZNEGO ASYSTENTA WICEMARSZAŁKA Włodzimierza Czarzastego, posła na SEJM RP. – Dziękuję, drogi Włodku, szczególnie za tę legitymację, postaram się nie zawieść twojego zaufania – zwrócił się do przewodniczącego Nowej Lewicy obdarowany uznaniową legitymacją pułtuszczanin.

Grażyna M. Dzierżanowska

eprasa.pl e74918e109

ROZRYWKOWE TO I OWO nr 387

Redaguje: Władysław Firlik

1. HOTELOWE ZAMÓWIENIE

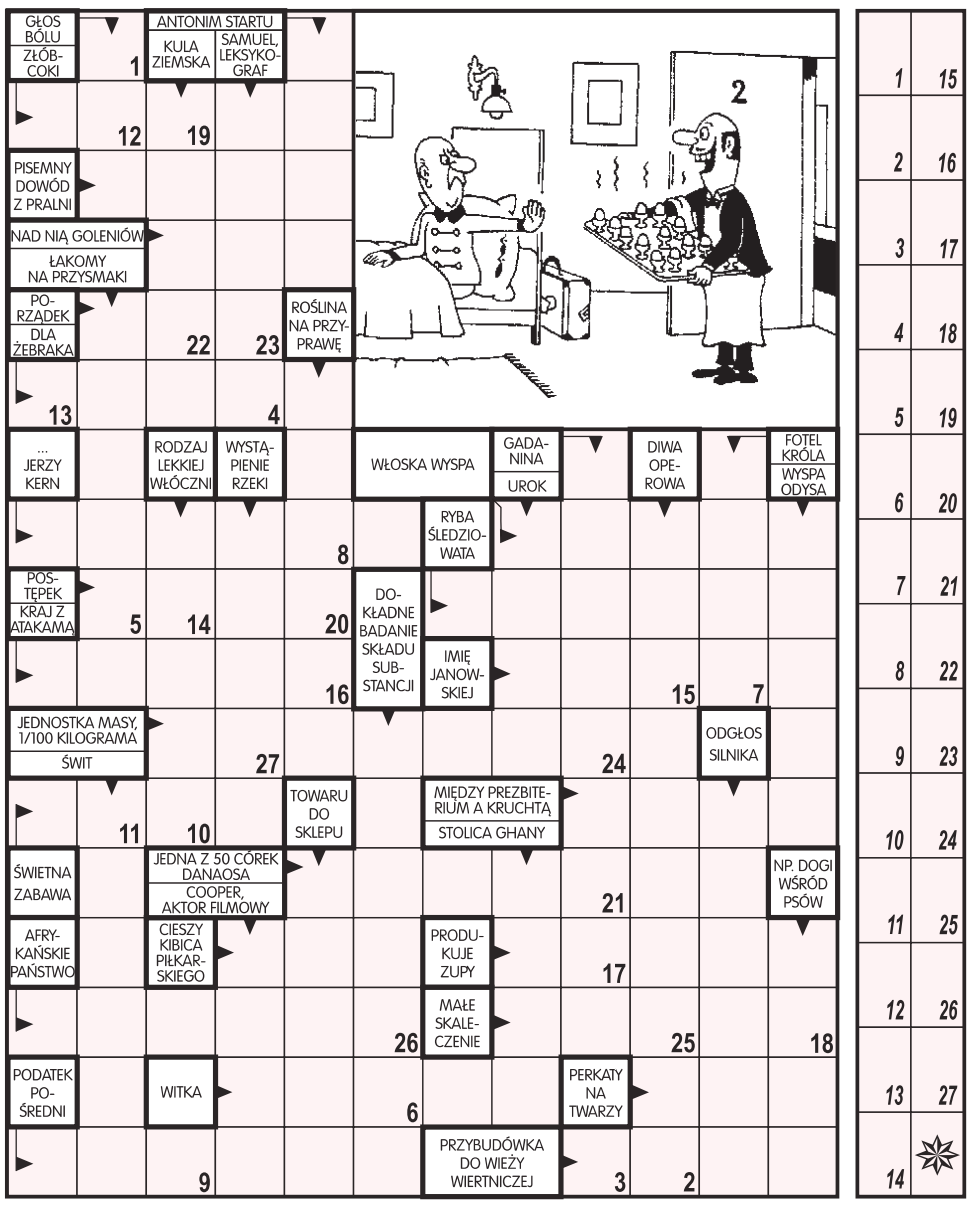

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą wypowiedź kelnera.

2. KRZYŻÓWKA

POZIOMO: **1)** bliska ciału, **6)** krótkowzroczność, **8)** nowozelandzka papuga, **11)** po orce, **12)** osłabienie mięśni, **13)** pewność, **15)** człowiek po zawale serca, **16)** smętna profesja, **17)** mały okręt wojenny, **18)** przy korycie, **19)** bies.

PIONOWO: **1)** prawy dopływ Soły, **2)** wychwalanie, **3)** okrzyk, **4)** zabawka na sznurku, **5)** butelka żołnierza, **6)** wśród nietoperzy, **7)** ryba z dojrzałą ikrą, **8)** dom dla członków kapituły, **9)** rozmiłowany w siwkach, **10)** grota, **14)** arbuz.

Litery z pól zaznaczonych (rzędami) utworzą rozwiązanie.

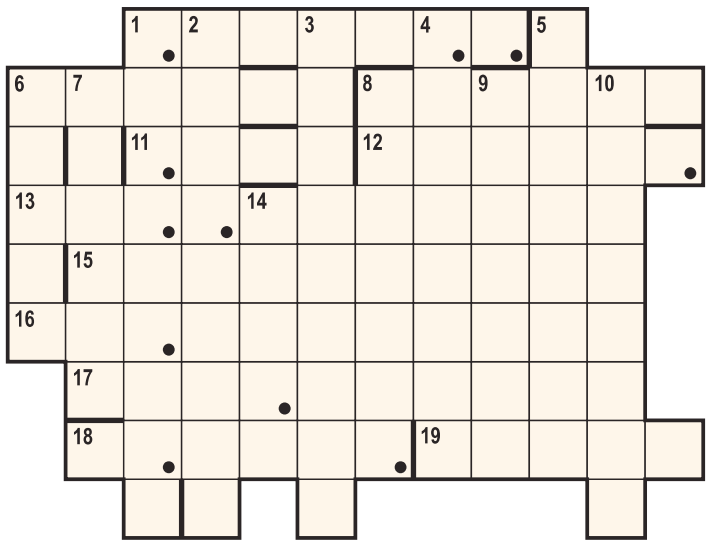

3. REBUS

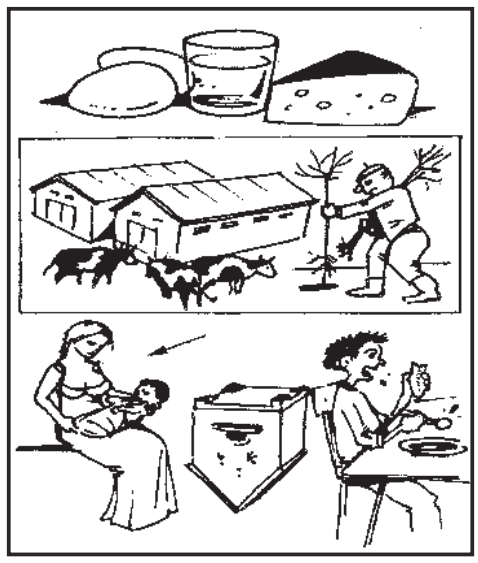

Początkowe litery: N. B. B. I. S. Z. M.

4. REBUS METAGRAMOWY

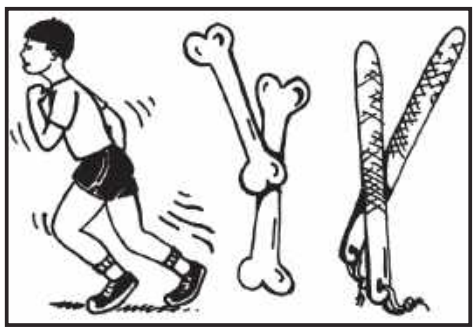

Początkowe litery: B. M. P.

5. HOMONIM

Limeryk o dziewicy

Pewna dziewica z _ _ _ _ _ _
już taka była od dawna.
Gdy lat minęło pół kopy,
była w tej części Europy
z dziewictwa swego _ _ _ _ _ _ .

6. SZARADKA

Płynie **PIERWSZA - DRUGA**
po polskiej krainie.
DWA - RAZ miasto Kraków,
co z zabytków słynie.

7. SZYFROGRAM

20	36	43	54	3	7
41	49	9	27	51	17
23	31	50	18	29	16
14	32	53	47	22	34
28	24	44	15	46	4
39	45	21	12	26	38
52	6	11	48	2	33
10	19	25	37	42	1
8	30	13	40	5	35

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36
37	38	39	40	41	42
43	44	45	46	47	48
49	50	51	52	53	54

Wszystkie litery od 1 do 54 utworzą myśl Stanisława Jerzego Leca.

20) np. 1 Maja, **41)** zgon, **23)** liana, **14)** jedynka i sześć zer, **28)** gra jak strój maskaradowy, **39)** krzemian sodu i glinu, **52)** kuratela, **10)** np. „Anielka", **8)** rzymska Afrodyta, **3)** noga grzyba, **34)** ocena, **39)** ma ładunek ujemny lub dodatni, **45)** wulkan na Mindanao.

8. PORZĄDEK MUSI BYĆ

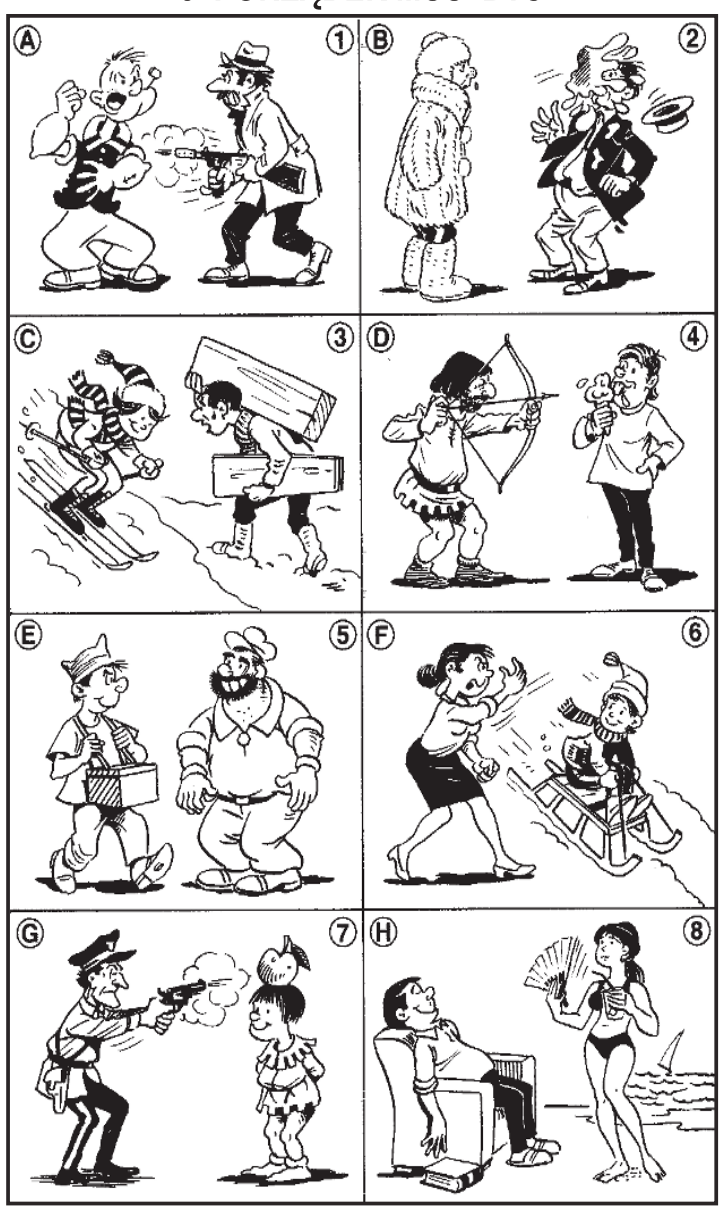

Przypatrz się uważnie sytuacjom rysunkowym i połącz je w logiczne pary, łącząc litery z odpowiednimi cyframi.

9. WIRÓWKA OBRAZKOWA

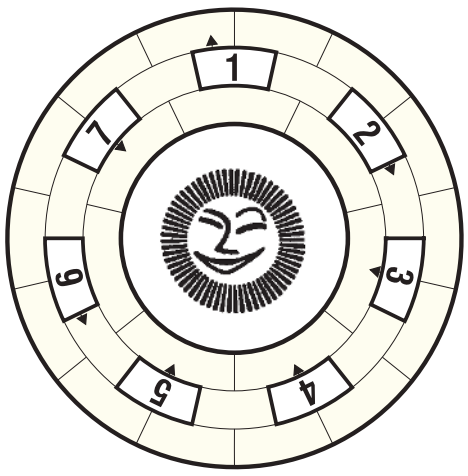

Wpisz do diagramu prawoskrętnie wszystkie nazwy rysunków tak, aby bezbłędnie powstało rozwiązanie zadania.

10. MAGIA

1) gatunek skowronka jak wesoła dziewczyna, **2)** zajmuje się pracą umysłową, **3)** do przechowywania szczątków świętych, **4)** nauka o języku Szekspira, **5)** przeciwdziałanie.

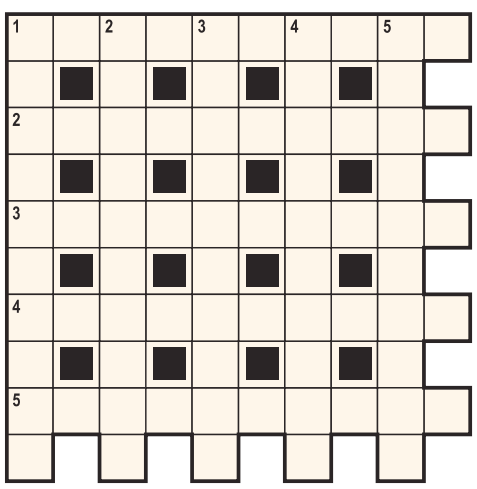

ROZRYWKOWE TO i OWO
KUPON - 387

eprasa.pl e74918e109

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

CELEBRUJEMY STO LAT ISTNIENIA NASZEJ STRAŻY

5 października świętowano jubileusz 100-lecia OSP Pękowo, połączony z wymianą sztandaru na nowy. Uroczystość - o bogatym programie, doskonale przygotowana i poprowadzona - miała miejsce we wsi Przewodowo Poduchowne, na boisku szkolnym. Zgromadziła strażaków, delegację z terenu Gzy z sekretarz UG Agnieszką Goździewską na czele, gości z Pułtuska, wśród nich druha Tadeusza Nalewajka – prezesa zarządu oddziału powiatowego ZOSP RP, komendanta powiatowego PSP w Pułtusku – starszego brygadiera Macieja Piątka, Roberta Czyżewskiego – członka zarządu powiatu, oraz przybyłych spoza terenu pułtuskiego

Uroczystość składała się z kilku części, między innymi z:

pożegnania starego sztandaru ufundowanego na 50-lecie OSP Pękowo w 1975 roku; wbicia gwoździ pamiątkowych w drzewiec nowego sztandaru, poświęcenia go, prezentacji i wręczenia druhom; odznaczenia na sztandar Złotym Znakiem Związku; okolicznościowego wystąpienia zaproszonych gości; wystąpienia prezesa OSP Pękowo, p. Jana Sierewicza.

***

Dowódcą uroczystości był dh Tadeusz Polański, sekretarz OSP Pękowo; poczet sztandarowy stanowili druhowie: Grzegorz Sierewicz, Tomasz Pawłowski, Łukasz Pawłowski. Społeczny komitet fundacji sztandaru to: Barbara Polańska – przewodnicząca, Tomasz Sobieraj – wójt Gminy Gzy, Honorata Łaszczych – sołtys wsi Pękowo, Jan Sierewicz – prezes OSP Pękowo.

***

Wójt Tomasz Sobieraj odczytał list od druha Waldemara Pawlaka – prezesa zarządu głównego ZOSP RP, od siebie dodał: - Jesteśmy świadkami wyjątkowego i niezwykle ważnego momentu w historii OSP Pękowo. Celebrujemy sto lat istnienia naszej straży pożarnej. Sto lat ofiarnej służby, czasami odważnych akcji, poświęcenia i bezinteresownej pomocy. Sto lat, które buduje dumę, budzi respekt i najwyższy szacunek dla waszej sprawy.

***

Dh Mateusz Sierzan o historii OSP Pękowo:

- Straż Ogniowa w Pękowie powstała z inicjatywy dziedzica pana Leskiego w 1925 roku. W skład pierwszego zarządu weszli: Czarnecki Piotr, Iwiński Szczepan, Roszkowski Jan, Gorczyński Franciszek, Pawłowski Jan. Przedwojenna drewniana remiza stanęła na dwóch działkach we wsi, których użyczyli Czarnecki Piotr i Pawłowski Jan. Po wojnie remiza została odbudowana w tym samym miejscu. Do zarządu OSP weszli: Groszkowski Jan – prezes, Papowski Józef – naczelnik, Papowski Kazimierz – sekretarz, Zalewski Franciszek – skarbnik, Sieńkowski Józef – gospodarz. Początkowo jednostka posiadała ręczną sikawkę. W 1961 zakupiona została pierwsza motopompa PO3, a w 1968 podjęto decyzję o budowie nowej remizy, murowanej; prace rozpoczęto w 1970 r. na działce przekazanej przez naczelnika gminy Włodzimierza Piotrowskiego w sąsiedztwie byłego dworu i parku dworskiego, gdzie w okresie powojennym - do 1999 r. - funkcjonowała szkoła podstawowa. Remizę oddano do użytku w 1972 roku. W roku1975 został ufundowany dla OSP Pękowo sztandar, a w 1996 prezydium zarządu głównego ZOSP RP nadało jednostce SREBRNY MEDAL za Zasługi dla Pożarnictwa (...). Strażacy OSP Pękowo posiadają niezbędne przeszkolenie i spełniają wymogi do brania bezpośredniego udziału w działaniach ratowniczych. OSP Pękowo jest członkiem ZWIĄZKU OSP RP.

***

Poświęcenia nowego sztandaru dokonali: kapelan powiatowy strażaków – ks. kan. Józef Gawlik i proboszcz parafii w Przewodowie ks. kan. Roman Mossakowski.

***

Przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego, dyr. Andrzej Różycki: - To dla mnie ogromny zaszczyt reprezentować marszałka, pana Adama Struzika, na tej pięknej uroczystości. Pan marszałek skierował do uczestników dzisiejszej uroczystości list, pozwolę go sobie odczytać.

Świętująca swój jubileusz jednostka jest wzorową, odgrywającą niezwykle ważną rolę w życiu lokalnej społeczności i zasłużoną w skali całego regionu formacją. Reprezentujący ją strażacy ochotnicy to prawdziwi lokalni bohaterowie, doskonale wyszkoleni, niezwykle sprawni, odważni i zdolni do poświęceń – bez wahania reagują na dźwięk syreny alarmowej. To dzięki ich ofiarności, determinacji, kwalifikacjom udaje się minimalizować ryzyko rozprzestrzeniania się pożarów oraz skutków różnego rodzaju wypadków czy nieoczekiwanych zjawisk pogodowych (...)

Kazimierz Dzierżanowski

eprasa.pl e74918e109

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

PIERWSZA PREMIERA PTA-K-a AD 2025

TEATR TO ZWIERCIADŁO LUDZKIEGO ŻYCIA, W KTÓRYM JEST MIEJSCE NA ŚMIECH I ŁZY, I NA REFLEKSJE

„BRAĆ" – to tytuł komedii kryminalnej TEATRU NIE Z TEJ KULISY z Jabłonny w reżyserii Tomasza Mitrowskiego. I już na początku lakoniczna recenzja sztuki: KAWAŁ SOLIDNEGO TEATRU.

Ów TEATR (tu w znaczeniu SZTUKA TEATRALNA) tworzy kilkuosobowa grupa, a to: Marcin Turek (Karol) i Sebastian Budnicki (Jan) – aktorzy o szerokim wachlarzu scenicznych emocji oraz bogactwa i zróżnicowania stanów emocjonalnych, autentyczni w swoich rolach do szpiku kości; Daniel Składanek (scenografia-minimalna, pozwalająca widzowi na skupieniu się na grze i fabule sztuki); Hanna i Piotr Kubaccy (muzyka/udźwiękowienie – krótki splot dźwięków optymistycznych prowadzących do totalnego pesymizmu). Wszyscy godni siebie. Wspaniali.

Ale od początku. Oto mieszkanie, w nim dwaj przyrodni bracia – Jan, mąż Marty, ojciec pasożytniczego młodzieńca, niezły manipulant i Karolek, nauczyciel o niespełnionych marzeniach (lot na Wyspy Kanaryjskie), samotny, z rodzinną etykietą niepraktykującego homoseksualisty, jedyny opiekun leżącej po udarze matki. Spotkali się, by podzielić majątek wciąż żyjącej matki. Każdy z braci ma swój pomysł i na podział pieniędzy, i na ich zagospodarowanie. Wiadomo – spadek, podział wcale niemałych pieniędzy, wyciąganie z przyszłości rodzinnych tajemnic to mocno stresująca sprawa - kłótnia więc murowana. Obraźliwe słowa fruwają w powietrzu, atmosfera gęstnieje z minuty na minutę, jest tak, że w powietrzu można zawiesić topór.

Co na to widz? Widz raz współczuje Karolkowi - pielęgniarzowi matki, raz zamyśla się nad trudną sytuacją biznesową Jana. Z każdym wybuchem emocji, złości, nawet nienawiści, oskarżeń i argumentów zaprzeczających logice, pada pomysł, by przyśpieszyć odejście matki z ziemskiego padołu. Przecież jest w ciężkiej sytuacji zdrowotnej, leży jak kłoda, no i kiedyś trzeba przecież... umrzeć. Ale tu ręce braci JEDNAK opadają; z pomocą przychodzi im opatrzność - matka umiera. A spadek? O, ten przechodzi braciom koło nosa.

Dynamiczna, sugestywna, perfekcyjna gra aktorów z wykorzystaniem całego wachlarza środków artystycznego wyrazu spowodowała, że widownia poczuła się jakoby w samym centrum owej braterskiej dramy.

Opuszczając pułtuski TEATR trudno było nie przywołać z pamięci choćby dwóch przysłów, które – jak wiemy – są mądrością narodów: Pieniądze szczęścia nie dają i Z rodziną najlepiej wychodzi się na zdjęciu. Ale... Ale głębsze refleksje nad sztuką prowadzą do głębszych prawd życiowych, takich jak ta, że PRZESZŁOŚĆ rodziny ma wpływa na jej TERAŹNIEJSZOŚĆ – jeśli ta pierwsza wyjdzie na jaw.

A poza tym? Diapazon emocji wśród aktorów (też widowni) był tak olbrzymi, że obawiać się można było, że panowie - Marcin i Sebastian nie udźwigną ciężaru... kwiatów i mocnych braw po spektaklu.

Udźwignęli! „BRAĆ" do zakochania!!!

Grażyna Maria Dzierżanowska

DRUGA PREMIERA PTA-K-a AD2025

„SPŁAWIK NA SZCZURA" - to komedia wzbogacona o odpowiednio dobrane elementy musicalowe (zabawne piosenki STS-u i groteskowe scenki), w zgrabnej reżyserii Sylwii Grzesiak i z nią w roli Hanny, doskonale zagranej. Towarzyszyła jej subtelna Lucyna, którą z powodzeniem wykreowała Karolina Ambroziak – Sawicka, wczuwając się w swoją rolę, w którą wpisany był śpiew. I to jaki!

Sztukę wystawiła grupa teatralna UCHO OD ŚLEDZIA z Pułtuska. I oto mieliśmy powrót do przeszłości, o której chcielibyśmy zapomnieć raz na zawsze i na mur-beton. Ów powrót do Polski socjalistycznej zawdzięczamy utalentowanym aktorkom: Sylwii Grzesiak, której Hanna dużo wie o złu socjalizmu i Karolinie Ambroziak – Sawickiej - Lucynie oraz dobrze czującym się na scenie aktorom: Pawłowi Grzywaczowi – Zenonowi i Michałowi Żukowi – Kazimierzowi. Zgrany to zespół.

Dzięki sugestywnej grze aktorskiej, treściom o socjalistycznej stylistyce, strojom scenicznym: tym sukieneczkom za kolana, w tzw. łączkę, skórkowym paseczkom w talii, kurteczkom we wzór ocelota, sweterkom męskim w romby i innym socjalistycznym wyróżnikom, jak papier toaletowy nanizany na sznurek (złoto socjalizmu), również dzięki wierszowi Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego „Umarł Stalin", w którym to „Płaczą ludzie na ulicach. Ciężko" i „Broczy Wisła jak otwarta rana", widzowie poczuli się jakby w samym środku realnego socjalizmu. Gorzkie to było poczucie, jak krople piołunowe na bolący żołądek, ale wiersz doskonale podany przez aktorkę.

Co jest głównym motywem sztuki? „Głównym motywem przedstawienia jest walka artystów z wszechobecną cenzurą, która próbuje wtłoczyć ich twórczość w sztywne ramy socjalistycznego realizmu. Rok 1967 – grupa ambitnych, uzdolnionych aktorów zmuszona jest uświetnić oprawą teatralną obchody uroczystości 50. rocznicy rewolucji październikowej. Pod kierownictwem scenarzysty Zenona, próbują przemycić w swojej sztuce „między wierszami" ironiczne podteksty, które zrozumieją tylko „swoi" – podaje program teatralny.

I tak widownia miała do czynienia z dwoma biegunami - narracji pełnej patosu oraz humoru kreatywnej grupy artystycznej. Tak też wytworzyła się na scenie komiczna, zarazem gorzka opowieść o tym, jak przetrwać w nieludzkim systemie, pełnym strażników socjalistycznej moralności, tych donosicieli, konfidentów, denuncjatorów, wtyk i tajniaków, i gumowych uszu.

Jeszcze słowo o scenografii spektaklu- pomieszczenie, jakby biurowe, ze stołem, stojącym drewnianym wieszakiem i parawanem w rogu. Nic owa scenografia nie miała wspólnego z dyrektywami socjalistycznymi, które nakazywały, że „Scenografia musi odzwierciedlać obfitość i dostatek".

I tak pod koniec sztuki przyszło do mnie wspomnienie pewnej przestrogi, wypowiedzianej przez Dość Ważną Osobę: „Fajna dziewczyna jesteś, tylko za dużo mówisz". Taki był klimat. Klimat, który - dzięki „SPŁAWIKOWI NA SZCZURA" – udzielił się niektórym teatromanom tak realnie, że pomyśleli, czy to nie czas stanąć w kolejce do spożywczaka, bo może coś rzucili.

Chwała ci, UCHO OD ŚLEDZIA za spektakl „SPŁAWIK NA SZCZURA".

Grażyna Maria Dzierżanowska

TRZECIA PREMIERA PTA-K-a AD 2025

„MĘCZEŃSTWO PIOTRA OHEY`A" Sławomira Mrożka to dramat. Wystawienia sztuki podjął się TEATR pod DĘBEM z Pułtuska, dobrze znany pułtuszczanom, oczekiwany. Reżyseria? Solidna, to dzieło Adama Gadomskiego, też aktora. Widownia wypełniona po brzegi

Aktorzy, dziesiątka pań i panów, dobrze odnaleźli się w PRL-owskiej rzeczywistości opisanej przez Mrożka, satyryka. Byli wiarygodni i wyraziści - na długo pozostaną w pamięci widzów. Moja pamięć najwyraźniej zanotowała zagubionego, zaszczutego Wojciecha Szydłowskiego w roli Piotra Ohey`a; rozbawioną w łożu małżeńskim frywolnymi marzeniami Elżbietę Gierek, grającą żonę Piotra; Józefa Dygę, naukowca, zaaferowanego „badaniami" naukowymi córki małżeństwa Oheyów; Adama Gadomskiego – wypisz wymaluj najprawdziwszego szefa trupy cyrkowej, pragnącego w mieszkaniu zorganizować przedstawienie, i Krzysztofa Kubicza, wcielającego się w rolę doświadczonego myśliwego, posągowego obserwatora surrealistycznych wydarzeń w mieszkaniu Ohey`a, który jako jedyny miał zamysł na dalsze życie MROŻKOWEGO bohatera, ale ten nie skorzystał z podszeptu myśliwego. Bardzo dobrze wypełnił swoją rolę Józio Sokalski, niezbyt zorientowany w ojcowskim dramacie, a pozostali członkowie aktorskiego garnituru – Anna Jeż, Agnieszka Łempicka, Michał Gransztof, Anna Sokalska wpisali się w zgrabną, zgraną grupę aktorską.

Scenografię, ciekawą, pomysłu Michała Orłowskiego i Wojciecha Szydłowskiego, mającą wpływ na pozytywny odbiór całości sztuki, stanowiły meble rodem z PRL-u: wersalka z miejscem na pościel, fotel i stojąca przy nim lampa na nodze oraz zdjęcia oprawione w ramki, na ścianie.

„MĘCZEŃSTWO PIOTRA OHEY`A"... Owa surrealistyczna groteska wywoływała wśród widzów uśmiech, nawet pełny śmiech, ale i konsternację, i przerażenie, refleksje nad egzystencją ludzką, też nad normami społecznymi. Bo oto w mieszkaniu małżeństwa Oheyów i ich dzieci, najmłodsza latorośl, czyli Jaś, dostrzega w łazience obecność... tygrysa. Sytuacja jest tak absurdalna, że staje się wręcz międzynarodową sensacją, która przyciąga do domu pana Piotra nietypowych gości: urzędniczkę, poborcę, naukowca, szefa trupy cyrkowej, sekretarza protokołu i doświadczonego myśliwego. Każdy z nich ma swój pomysł na rozwiązanie niespotykanego nigdzie problemu. Na czym więc staje? Ano moc groteskowych zdarzeń w ostateczności doprowadza do zaskakującego końca. Piotr zostaje zmuszony do absurdalnego działania wbrew swojej woli i do działania wbrew zdrowemu rozsądkowi. Naciskany, zdesperowany, w sytuacji bez wyjścia, decyduje się na ostateczne... poświęcenie, wchodzi do łazienki, daje się ZJEŚĆ, jak to się mówi. I tak, ulegając przemocy i presji, stał się ofiarą bezduszności ludzkiej.

Pamiętacie? Jednostka zerem jest i bzdurą...

Grażyna Maria Dzierżanowska, recenzje kolejnych spektakli już za tydzień.

eprasa.pl e74918e109

ALE TU PIĘKNIE

Park na WIDOK już przygotowany na... wiosnę - licznie rosnące w nim krzewy zostały przycięte, gałęzie usunięte. Wyrośnięta pod niebo łąka parkowa, skoszona już wcześniej, porasta nową zielenią. Oby jeszcze wiosną pojawiły się w niej różnorodne łąkowe kwiaty...

Ta oaza miejskiej zieleni jest systematycznie sprzątana, kosze opróżniane ze śmieci. A przyroda? Płoną żółcią przystrzyżone krzewy i jest pięknie.

GMD

RUSZYŁY NA ZBIÓR SITOWIA

W ubiegłą sobotę, w wymarzony, bo słoneczny dzień, uczestniczki warsztatów z plastyki ludowej, ruszyły na zbiór sitowia

Sitowie jest ważne dla rękodzielniczek ludowych z pniewskiej Kuźni Kurpiowskiej. Pozyskują je do oklejanek kurpiowskich, wielkanocnych, które nie mają sobie równych. Wybitną artystką – rękodzielniczką w wytwarzaniu oklejanek, tym samym i znawczynią pozyskiwania rdzenia z sitowia. jest MISTRZYNI TRADYCJI Halina Witkowska.

Jesień to czas na zbiory tej rośliny i jej odpowiednie przygotowanie. Z wnętrza zielonej łodyżki pozyskuje się biały rdzeń i to właśnie on, ususzony, służy oklejaniu jaj. Sitowie, w Polsce to roślina pospolita, kwitnie od czerwca do lipca na łąkach, w olszynach i łęgach, osiąga nawet 100 cm wzrostu.

I co ciekawe, z sitowia wytwarza się maty, wycieraczki, kosze, kapelusze, podkładki pod naczynia, nawet kleje roślinne i – co ważne – służy oczyszczaniu wody.

Zdjęcia własność Kuźni Kurpiowskiej w Pniewie.

GMD

FAJNE FOTO

PREZENTOWANE DZIŚ ZDJĘCIE CYKNĘLIŚMY PODCZAS DOŻYNEK W SADYKRZU. Potrafi rozśmieszyć. Bo oto misie, które kochają nie tylko dzieci, WYWALIŁY na nas swoje ogonki. A że ogonki fikuśne, nie mamy tego misiom za złe. **GMD**

REDAKCJA 23 692 86 45

eprasa.pl e74918e109